

Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

Płk Zenon KRASOWSKI

## DZIAŁANIA MANEWROWE W BITWIE WARSZAWSKIEJ (14–25.08.1920 r.)

Praca studyjna



11623

WARSZAWA

1995





**AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ**

---

**INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH**

**Płk Zenon KRASOWSKI**

**DZIAŁANIA MANEWROWE  
W BITWIE WARSZAWSKIEJ  
(14–25.08.1920 r.)**

**Praca studyjna**



---

**WARSZAWA**

**1995**

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

-----  
INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH



1. Plan bitwy warszawskiej ..... str. 7  
2. Próba przełamania szeregu szarych przez  
Sierż. 14-25.08.1920 r. .... str. 11  
3. **PRACA STUDYJNA** ..... str. 25  
4. **DZIAŁANIA MENEWROWE** ..... str. 31  
5. **W BITWIE WARSZAWSKIEJ** ..... str. 49  
6. **/ 14- 25.08.1920 R. /** ..... str. 51

**DZIAŁANIA MENEWROWE  
W BITWIE WARSZAWSKIEJ  
/ 14- 25.08.1920 R. /**

Opracował:

płk mgr Zenon KRASOWSKI

Kierownik pracy:

płk dr hab. Lech WYSZCZELSKI

-----  
WARSZAWA

1995

## Spis treści

Wstęp.....	str. 3
1. Plan bitwy warszawskiej.....	str. 7
2. Próba prowadzenia zwrotu zaczepnego przez 5 armię /14-16.08.1920r./.....	str. 11
3. Manewr znad Wieprza /16-18.08.1920r./.....	str. 25
4. Pościg /19-25.08.1920r./.....	str. 31
Zakończenie.....	str. 49
Bibliografia.....	str. 51

## Wstęp

Ofensywa polska na Ukrainę wiosną 1920 roku zakończyła się niepowodzeniem politycznym i militarnym. Politycznym, bowiem nie doprowadziła do powstania państwa ukraińskiego kierowanego przez atamana Semena Petlurę i mającego być powiązanych ścisłymi więzami federacyjnymi z Polską oraz militarnym, wynikającym z uchylania znajdujących się na Ukrainie wojsk rosyjskich /12 i 14 armii/ od stoczenia walnej bitwy z Polakami. Zatem nie doszło - jak to planował Józef Piłsudski - do rozbicia znacznej części Armii Czerwonej i pozbawienia jej zdolności ofensywnych.

Strona rosyjska czyniła tymczasem przygotowania do całkowitego rozgromienia Wojska Polskiego i wprowadzenia w Polsce władzy bolszewickiej. Oznaczało to, jeżeli już nie całkowitą utratę niepodległości, to w najlepszym wypadku utworzenie państwa satelitarne całkowicie podporządkowanego Moskwie. Przygotowania bolszewików do walnej rozprawy z Polską trwały już od zimy 1919/1920 roku. Plan decydującej ofensywy opracowany został przez Borysa Szaposznikowa już na początku marca 1920 roku. Zakładał on, że główne uderzenie wykona front zachodni i prowadzone ono będzie po osi Smoleńsk - Warszawa - Berlin. Front południowo - zachodni po zdobyciu Lwowa i Krakowa miał kierować się na Bałkany. Początek ofensywy planowano na lipiec 1920 roku.<sup>1)</sup>

Uderzenie polskie na Ukrainę częściowo zakłóciło, ale nie zerwało przygotowań Armii Czerwonej do generalnej ofensywy. Rozpoczął ją front południowo - zachodni Aleksieja Jegorowa uderzeniem 1 armii konnej Siemiona Budionnego. 5 czerwca 1920 roku przerwała ona front i Wojsko Polskie /2, 3 i 6 armia/ zmuszone zostały do cofnięcia się na zachód.

1) G.Łukomski, B.Polak, M.Wrzosek, Wojna polsko - bolszewicka 1919 - 1920 t.II, Koszalin 1990, s.8.

Decydujące natarcie przeprowadziły armie frontu zachodniego /3, 4, 15, 16 i grupa mozyrska/ dowodzone przez Michała Tuchaczewskiego.

W dniu 4 lipca 1920 roku uderzeniem znad Auty i Berezyny zmusiły one wojska polskiego frontu litewsko - białoruskiego /1 i 4 armia/ do ciągłego odwrotu na zachód.

Zaledwie w ciągu miesiąca wojska rosyjskie znalazły się u wrót Warszawy szykując się do zdobycia stolicy i tym samym militarnego i politycznego pokonania Polski.

Przewaga materiałowa i liczebna frontu zachodniego nad polskim frontem północno - wschodnim /przemianowanym z litewsko - białoruskiego/ była ogromna. Nieznane są jednak w pełni zweryfikowane dane liczebne. Można jedynie przyjąć, opierając się na źródłach rosyjskich, że front zachodni liczył w tym czasie około 800 tys. żołnierzy, z czego w oddziałach liniowych na pierwszej linii frontu znajdowało się ponad 200 tys. żołnierzy.<sup>2)</sup>

Front północno - wschodni dowodzony przez gen. Stanisława Szeptyckiego posiadał żołnierzy liniowych niemal dwukrotnie mniej, bowiem 110 - 120 tys.<sup>3)</sup> Proporcje te zmieniły się na niekorzyść Polaków podczas prowadzonego odwrotu.

Kwatera Główna Naczelnego Wodza, w tym osobiście Piłsudski, podejmowała wielokrotnie wysiłki dla powstrzymania ofensywnych poczynań przeciwnika. Niestety bez efektu. Nie powiódł się zwłaszcza plan stoczenia walnej bitwy obronno - zaczepnej w rejonie Brześcia Litewskiego.<sup>4)</sup> Przeciwnik po przekroczeniu Niemna i Buga, szeroką ławą wlewał się na etniczne ziemie polskie prąc ku Warszawie. W ten sposób terenem walk stał się obszar operacyjny położony między Niemnem i Bugiem a Wisłą.

2) J. Odziemkowski, Bitwa warszawska 1920 roku, Warszawa 1990, s.13.

3) Tamże

4) Bitwa warszawska, t.II, cz.I. Bitwa nad Bugiem 27.VII - 7.VIII 1920, Warszawa 1935r.

Niemen i Bug stanowiły ostatnią polską naturalną linię obrony na wschodzie. Dostępu do niej strzegły twierdze Grodno i Brześć.

Niemen w swym środkowym biegu stanowił dużą naturalną przeszkodę na kierunku operacyjnym, wychodzącym z Bramy Smoleńskiej, Orszy i Witebska, a wyprowadzającym na Warszawę. Kolejną przeszkodę stanowił środkowy Bug osłaniający wewnątrz Polski. Obok rzek duże znaczenie miał kompleks Puszczy Białowieskiej i bagna nadbiebrzańskie.

Polski obszar operacyjny dzielił się na trzy teatry: podlaski, mazowiecki i lubelski.

Ten pierwszy ciągnął się od Dębłina przez błota Kanału Augustowskiego do Puszczy Augustowskiej i dalej do Prus Wschodnich. Od wschodu ograniczał go Bug i Niemen, od zachodu Orzyc i Narew.

Mazowiecki teatr wojenny dzielił się na część środkową i północną.

Część środkowa oparta na południu o Wyżynę Małopolską sięgała na północy po Bug, Narew i Wisłę. Północna część obszaru Mazowsza dochodziła do Prus Wschodnich i po rzekę Drwęcę na północy i zachodzie oraz po rzeki Wisłę i Bugo - Narew na południu.

Cały obszar operacyjny charakteryzował się stosunkowo niewielką ilością znacznych przeszkód wodnych. Najważniejsze znaczenie odgrywały Wieprz, Bug i Narew. Wpadające do Bugu i Narwi małe rzeki: Pisa, Omulew, Wkra nie stanowiły większej przeszkody dla nacierających wojsk. Były to rzeki nizinne, stosunkowo łatwe do sforsowania dla piechoty i kawalerii. Poważną przeszkodę stanowiła za to Wisła. Szerokość jej na odcinku od Dębłina do Płocka wynosiła 600 - 1000 m. Posiadała stosunkowo wysoki stan wód / średnio ponad 200 cm/ i była pozbawiona naturalnych brodów.

Ważne miejsce w charakterystyce terenu zajmowała Warszawa z jej właściwościami obronnymi. Dojścia do niej od północy broniła Bugo - Narew z twierdzami w Modlinie i Zegrzu. Lewobrzeżnej części Warszawy broniła Wisła i Cytadela Warszawska.

Ukształtowanie terenu samo sugerowało rozbudowę przyczółka warszawskiego, biegnącego przez Dembe, Zegrze, Radzymin, Okuniew i Karczew.

Bitwa warszawska miała ogromne znaczenie polityczno - militarne.

Stanowiła bowiem przełom w prowadzonej wojnie a tym samym w sposób decydujący wpłynęła na obronę niepodległości i suwerenności odrodzonej Polski.

Z punktu widzenia sztuki wojennej była bitwą niezwykle interesującą, w której w pierwszej fazie strona polska koncentrowała uwagę na obronie podejść do Warszawy, a po zahamowaniu ofensywnych zapędów przeciwnika przystąpiła do zdecydowanych działań zaczepnych.

Niniejsza rozprawa przedstawia manewrową fazę bitwy warszawskiej rozpoczętą od ograniczonych działań zaczepnych prowadzonych przez 5 armię a zakończonych efektywnym zwrotem ofensywnym znad Wieprza.

W działaniach manewrowych strona polska po mistrzowsku wykorzystywała zasadę ekonomii sił, bicia przeciwnika częściami i wyprowadzenia uderzenia w odsłonięte skrzydło i tyły rosyjskiego frontu zachodniego.

Przy pisaniu tej rozprawy wykorzystany został materiał źródłowy, w tym archiwalny oraz dostępne opracowania. Tych ostatnich jednak jest nadal zbyt mało. Brakuje całościowej monografii poświęconej bitwie warszawskiej, zwłaszcza zaś rozpraw naukowych prezentujących działania manewrowe znad Wieprza i pościg Wojsk Polskich.

Zamiarem autora jest, chociażby w niewielkim stopniu, wypełnić luki w historiografii bitwy warszawskiej. Okazja ku temu jest specjalna jako, że zbliża się 75 rocznica tej bitwy.

## ROZDZIAŁ I

### Plan Bitwy Warszawskiej

Po wcześniejszych niepowodzeniach z zatrzymaniem wojsk frontu zachodniego Piłsudski 6 sierpnia 1920 roku wydał opracowany pod jego kierownictwem przez Sztab Generalny rozkaz do przegrupowania wojsk dla stoczenia bitwy warszawskiej.<sup>5)</sup>

Przyjęto wariant bitwy obronno - zaczepnej, w której śmiały manewr polski wychodziłby na skrzydło i tyły frontu zachodniego dla doprowadzenia do zasadniczego zwrotu w prowadzonej wojnie. Dążono bowiem do okrążenia i zniszczenia wojsk Tuchaczewskiego.

Rozkaz z 6 sierpnia dokonał podziału wojsk polskich na trzy fronty : północny, środkowy i południowy.

Front północny gen. Józefa Hallera w składzie: 5 armia gen. Władysława Sikorskiego, broniąca odcinka na północ od Warszawy, 1 armia gen. Franciszka Latinika, broniąca bezpośrednio Warszawy i całego przedmościa od Zegrza do Karczewa; 2 armia gen. Bolesława Roi, osłaniająca przepraw na Wiśle, rozwinięta na zachodnim brzegu rzeki, na odcinku od Karczewa do Dębłina.

Front północny miał przede wszystkim do realizacji zadania obronne, polegające głównie na zatrzymaniu natarcia Rosjan.

W drugiej fazie bitwy 5 i część 1 armii wyznaczone zostały do prowadzenia działań pościgowych i zaryglowania kierunku odwrotu 4 armii bolszewickiej.

Od Dębłina wzdłuż Wieprza do Brodów rozciągnięty był front środkowy gen. Edwarda Śmigłego - Rydza. Lewe skrzydło frontu, na odcinku od Dębłina do Kocka, tworzyła 4 armia gen. Leonarda Skierskiego. Składała się ona z 14 dywizji piechoty gen. Daniela Konarzewskiego, 16 dywizji piechoty płk. Kazimierza Ładosia i 21 dywizji piechoty górskiej gen. Andrzeja Galicy.

Armia ta jako grupa uderzeniowa miała rozpocząć natarcie w skrzydło frontu zachodniego Tuchaczewskiego.

5) Rozkaz do przegrupowania. (w:) "Bitwa warszawska", t.II, ks.1, cz.II, Warszawa 1938, s.1.

Od Kocka do Brodów rozwinięta była 3 armia gen. Zygmunta Zielińskiego. Lewe skrzydło armii na odcinku między Kockiem a Chełmem zajmowała 1 dywizja piechoty Legionów płk. Stefana Dąb - Biegnackiego, 3 dywizja piechoty Legionów gen. Leona Berbeckiego, 4 brygada jazdy ppłk. Adama Nieniewskiego i grupa jazdy mjr. Feliksa Jaworskiego. Jednostki te stanowiły grupę uderzeniową, która po koncentracji miała uderzyć w kierunku północno - wschodnim, współdziałając ściśle z siłami 4 armii. Grupą tą dowodził bezpośrednio gen. Smigły - Rydz.

Od Brodów, wzdłuż Seretu do Dniestru rozwinięty był front południowy (wobec odmowy przyjęcia dowództwa przez gen. Józefa Dowbór - Muśnickiego) kierowany przez gen. Wacława Iwaszkiewicza, w składzie: 6 armia i bardzo słaba liczebnie armia ukraińska gen. Michała Omelianowicza - Pawlenki, mający za zadanie obronę Galicji Wschodniej, a głównie Lwowa przed wojskami frontu południowo - zachodniego Jegorowa.

9 sierpnia Pilsudski nieco zmodyfikował polski plan bitwy warszawskiej wzmocniając 5 armię gen. Sikorskiego i nakazując jej czynienie przygotowań do wykonania zwrotu zaczepnego w rejonie Modlina lub Pułtuszka dla odciążenia wojsk 1 armii gen. Latinika broniących przedmościa warszawskiego.

W rozkazie z 6 sierpnia określając ogólne założenia bitwy warszawskiej uznano, iż zasadniczą rubieżą obrony będzie linia biegnąca wzdłuż rzek Orzyc - Narew, przez przyczółek mostowy Pułtusk, przedmoście warszawskie, Wisłę do Dęblina i dalej wzdłuż Wieprza, Seretu i Strypy. Była to linia ugrupowania w schody, dogodna do uderzeń na skrzydła i tyły nieprzyjaciela.

Myślą przewodnią planu bitwy warszawskiej było:

- wiązanie nieprzyjaciela na południu, osłaniając Lwów i zagłębienie naftowe;
- niedopuszczenie na północy do oskrzydlenia wojsk polskich wzdłuż granicy niemieckiej oraz wykrwawienie jego oddziałów uderzeniowych nacierających na przedmoście warszawskie;

- przeprowadzenie zasadniczej ofensywy w centrum przez uderzenie znad dolnego Wieprza grupą manewrową, mającą za zadanie wyjście na skrzydło i tyły wojsk nieprzyjacielskich nacierających na Warszawę.

Stosunek sił wojsk biorących udział w bitwie warszawskiej jest trudny do ustalenia. Gen. Sikorski siły bojowe frontu zachodniego oblicza na około 120 tys. żołnierzy piechoty i kawalerii. Zaangażowane w bitwie analogiczne siły polskie szacuje na około 90 tys.<sup>6)</sup> Wskazać jednak należy na nierównomierne zaangażowanie tych sił. I tak licząca około 25 tys. stanu bojowego 5 armia stawiała czoło przeciwnikowi posiadającemu blisko 75 tys. żołnierzy pierwszej linii. Z kolei w walkach na przedmościu warszawskim przeciwko 39 tys. stanu bojowego 1 armii walczyło 46 - 47 tys. Rosjan z 16 i 3 armii. Z kolei słaba liczebnie dwudywizyjna 2 armia praktycznie nie była atakowana przez przeciwnika. Grupa uderzeniowa znad Wieprza składająca się z pięciu dywizji piechoty i oddziałów jazdy, posiadająca około 45 tys. żołnierzy formacji liniowych nacierała na wielokrotnie słabszego przeciwnika, do tego zdezorganizowanego i stawiającego opór niewielkimi oddziałami.

Plan przegrupowania sił polskich nie był łatwy do wykonania. Jego powodzenie uzależnione było od sprawnego oderwania się od przeciwnika poszczególnych związków taktycznych i zajęcie nowej wyznaczonej rubieży. Dotychczasowy odwrót tych wojsk był wymuszony przez działania przeciwnika i odbywał się w styczności z nim. Obecnie prowadzono działania zaplanowane dla zajęcia z góry oznaczonej linii.

Dla stworzenia silnej grupy uderzeniowej Piłsudski wyłączył z linii i przerzucił nad Wieprz 14, 16 i 21 dywizję piechoty tworzące 4 armię oraz 1 i 3 dywizję piechoty Legionów z 3 armii, a także 4 brygadę jazdy i grupę jazdy mjr. Jaworskiego. Osobiste dowodzenie tymi wojskami przejął Piłsudski.

Rozpoczęty z 7 na 8 sierpnia odwrót związków taktycznych frontu północnego przebiegał na ogół zgodnie z intencją Naczelnika. Jedynie lewe skrzydło frontu nie wytrzymało nacisku przeciwnika.

---

6) W. Sikorski, *Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko - rosyjskiej wojny 1920 roku*, Warszawa 1928, s. 120.

8 sierpnia 3 korpus konny przerwał linię frontu między Przasnyszem a Ciechanowem kierując się na Mławę i dalej na Sierpc i Lipno.

Bardzo sprawnie manewr oderwania się od przeciwnika przeprowadził gen. Smigły - Rydz wycofując w nakazanym czasie, po wcześniejszym odrzuceniu przeciwnika, 1 i 3 dywizję piechoty Legionów. Całość sił polskich zakończyła przegrupowywanie się 12 sierpnia.

W obszarze Modlina koncentrowała się nowo utworzona 5 armia w składzie 7, 9, 17 i 18 dywizji piechoty, ochotniczej dywizji piechoty, Syberyjskiej Brygady Piechoty i grupy jazdy. Na przedmościu warszawskim zebrała się 1 armia. Obsadziła ona linię frontu siłami 8, 11 i 15 dywizji piechoty oraz grupą płk. Małachowskiego, mając w odwodzie 1 dywizję litewsko - białoruską (19DP). W składzie 2 armii znajdowała się 2 dywizja piechoty Legionów i 4 dywizja piechoty. W odwodzie frontu północnego była 10 dywizja piechoty.

Tuchaczewski na dzień 13 sierpnia wyznaczył termin natarcia na Warszawę.<sup>7)</sup> W bezpośrednim natarciu na miasto uczestniczyć miała 15 i 16 armia oraz część sił 3 armii. 15 armia związała się walką z 5 armią polską już 11 sierpnia. Tuchaczewski dążąc do zniszczenia wojsk polskich w rejonie Warszawy wybrał wariant "Paskiewicz", tj. obejścia stolicy od zachodu. Stąd nakazał, by 3 armia do 14 sierpnia sforsowała Wisłę między Modlinem a Wyszogrodem, 4 armia przygotowywała się do forsowania Wisły pod Płockiem. Jedynie 16 armia otrzymała zadanie nacierania czołowo wzdłuż traktu brzeskiego. Lewe skrzydło frontu ubezpieczyć miała grupa mozyrska.

7) M.N. Tuchaczewski, Pochód za Wisłę, (w:) J. Piłsudski, Pisma - Mowy - Rozkazy, Warszawa 1931, t.VIII, s. 168.

## ROZDZIAŁ II

Próba prowadzenia zwrotu zaczepnego przez 5 armię  
(14 - 16. 08. 1920r.).

Bitwę warszawską rozpoczęło natarcie w rejonie Radzymina. Rankiem 13 sierpnia 21 dywizja strzelecka Iwana Smolina z 3 armii natarła na Radzymin, ale bez powodzenia. Pod wieczór tego dnia zaatakowała 27 omska dywizja strzelecka Witowta Putny. Udało jej się przełamać linie obronne obsadzone przez 11 dywizję piechoty płk. Bolesława Jaźwińskiego. Rosjanie zajęli Radzymin wdzierając się w głąb ugrupowania polskiego. Rozpoczął się trzydniowy bój pod Radzyminem. 14 sierpnia o świcie 79 brygada strzelecka Grygoryja Chachaujana przełamała obronę 8 dywizji płk. Stanisława Burhardta - Bukackiego na kierunku Leśniakowizna - Ossów. W tym sektorze frontu rozpoczęły się zażarte walki trwające nieprzerwanie do 16 sierpnia i mające kluczowe znaczenie dla losów przedmościa warszawskiego. Zaniepokojony sukcesem Rosjan pod Radzyminem gen. Rozwadowski i dowódca frontu północnego gen. J. Haller zdecydowali o przeprowadzeniu przez 5 armię już 14 sierpnia zwrotu zaczepnego odciażającego obrońców Warszawy.<sup>8)</sup> Jednocześnie Piłsudski postanowił przyspieszyć o dzień kontrofensywę znaną jako Wierprza. Nastąpił krytyczny dla strony polskiej moment w bitwie warszawskiej. W szczególnie trudnym położeniu znalazł się gen. Sikorski. 5 armia w wyniku decyzji z godziny 17.00 13 sierpnia 1920 roku o ofensywnym jej użyciu miała przejść do natarcia 14 sierpnia 1920 roku i to już o świcie. Ta wielce kontrowersyjna decyzja zbudowana była na fałszywych przesłankach. Z jednej strony generałowie Rozwadowski, Weygand i Haller nadal sądzili, że celem głównym natarcia wojsk Tuchaczewskiego jest zdobycie Warszawy i dlatego kieruje on na to miasto 15, 3 i 16 armię, a z drugiej strony przeceniali możliwości bojowe 5 armii. Ta zaś nadal dokonywała koncentracji ciągle przybywających jeszcze oddziałów i do tego miała większość

---

8) Rozkaz operacyjny dowództwa frontu północnego  
z 13.08.1920r., CAW, Akta WBH, t. I. 135 (sygn. tymcz.).

związków taktycznych już zaangażowanych w walce i musiała w tej fazie bitwy zmagać się z przeciwnikiem znacznie silniejszym.

Gen. J. Haller 13 sierpnia już o godzinie 17.00 wydał Rozkaz operacyjny Nr 3811/III<sup>9)</sup>, który odebrany został w 5 armii o godzinie 18.00. Dowódca frontu północnego zarządził:

"[...] celem sparaliżowania zamiarów nieprzyjaciela oraz rozbicia XV armii nieprzyjacielskiej uderzy 5 armia z silnym lewym skrzydłem przekraczając linię Wkry o świcie dnia 14 bm, prawym skrzydłem na Modlin - Błędostwo - Pokrzywnica, lewym na Gąsocin - Stary Gołymin, osiągając 14 bm linię Pokrzywnica - Gołymin, prowadząc jednocześnie silne wypady w kierunku Raciąż, Głinojeck, Ciechanów, oraz wysyłając flotyllę stojącą w Modlinie i podporządkowaną niniejszym dowództwu 5 armii z obsadą piechoty na Płock. Czołgi użyć na linii kolejowej na wagonach, po czym wycofać ją do Warszawy do dyspozycji 1 armii.

Najwyższa energia i szybkość wszystkich oddziałów 5 armii w przeprowadzeniu ataku musi doprowadzić do zrzucenia XV armii na Narew i wyciągnięcia III armii w odwrót XV. Tu leży decyzja [...]"

Nierealność powyższego rozkazu polegała na rzuceniu 5 armii, będącej dopiero w trakcie organizacji, na przeciwnika znacznie silniejszego, moralnie nastawionego na łatwość odniesienia kolejnego sukcesu. Chcąc precyzyjnie wykonać ten rozkaz gen. Sikorski musiałby rozpocząć działania przeciwko co najmniej dwom armiom bolszewickim, z których każda oddzielnie miała zbliżoną do polskiej liczebność. Polska ofensywa miała do tego nastąpić, kiedy większość związków taktycznych 5 armii była już związana walką.

Znamienne jest i to, że decyzja dowódcy frontu północnego w formie pisemnego rozkazu dotarła do gen. Sikorskiego znacznie później niż nieoficjalne informacje. Płk Włodzimierz Zagórski, szef sztabu frontu północnego, powoływał się na depezę wysłaną

9) Rozkaz operacyjny dowództwa frontu północnego nr 3811/III z 13.08.1920r, CAW, WBH, t.I. 135 (sygn.tymcz.).

12 sierpnia 1920 roku oraz na swoją rozmowę z szefem sztabu 5 armii płk. Romualdem Wolikowskim.<sup>10)</sup> Wcześniej a nizeli dotarł omawiany rozkaz gen. Sikorski rozmawiał telegraficznie z płk. Zagórskim. Gen. Sikorski obstawał za przełożeniem terminu natarcia na dzień 15 sierpnia 1920 roku argumentując to niezałożoną organizacją armii, jej wciągnięciem do walki i niemożliwością przeprowadzenia tak szybkiej dyslokacji wojsk. Płk Zagórski starał się wykazać, że opóźnienie chociażby o pół dnia natarcia 5 armii, spowoduje konieczność zużycia odwodów frontu (10 dywizja piechoty) do walki na przedmościu warszawskim i tym samym uniemożliwi jej działanie na korzyść 5 armii. Gen. Sikorski kategorycznie obstawał przy swoim zdaniu twierdząc: "Gdybyśmy nawet decydując się na zatrącenie 5 armii, chcieli rozpocząć jutro ofensywę, to i tak technicznie jest to niewykonalne". Zdecydowanie oponował on przeciwko twierdzeniu płk. Zagórskiego, iż nie zgłaszał wcześniej sprzeciwu wobec terminu - rano 14 sierpnia 1920 r. Gen. Sikorski powoływał się na swoje stwierdzenie z nocy z 12 na 13 sierpnia, "że 15 jest najwcześniejszym terminem"<sup>11)</sup>

Do rozmowy płk. Zagórskiego z gen. Sikorskim włączył się gen. J. Haller. Biorąc pod uwagę położenie 5 armii zgodził się on "na opóźnienie terminu w ciągu dnia 14-tego, tzn: 5 armia przekroczy, zgrupowana do ataku w podanych w dyspozycji kierunkach, linię rzeki Wkry około południa, tak aby uderzenie mogło nastąpić jeszcze 14 -tego przed wieczorem z osiągnięciem linii Popowo - Swiercze".<sup>12)</sup> Gen. Sikorski nie miał wyboru i przystał na ten termin. Prosił jedynie gen. J. Hallera by 1 armia złuzowała 17 dywizję piechoty pod Modliem.

W dniu 13 sierpnia, kiedy decydowały się losy sposobu użycia 5 armii, a zwłaszcza terminu podjęcia przez nią ofensywy Rosjanie

10) Dowództwo frontu północnego. Akta operacyjne. Teka rozmów juzowych nr 22. Rozmowa juzowa przeprowadzona 13.08. między godz. 17.00 a 18.00, CAW, WBH, t.130 (sygn.tymcz.).

11) Tamże.

12) Tamże.

naciskali na pozycje bronione przez jej związki taktyczne. Nie liczyli się oni w tym sektorze frontu z silnym oporem Polaków. Dużym zaskoczeniem dla nich było pojawienie się nad Wkrą nowej polskiej armii. Stąd ich początkowe działania charakteryzowały się nie zachowywaniem większej ostrożności w osłonie maszerujących swych głównych kolumn dywizyjnych. Za tę nonszlancką postawę zapłacili lokalnymi porażkami. 13 sierpnia 1920 roku w godzinach przedpołudniowych pod Milewem 8 brygada jazdy gen. Karnickiego zaatakowała posuwającą się bez należytego ubezpieczenia kolumnę 4 dywizji strzeleckiej 15 armii zmuszając ją do odwrotu za Wkrę. Polska kawaleria pod wieczór tego samego dnia jeszcze raz starła się z piechotą 15 armii na linii Wkry zadając jej znaczne straty.

Dość silne natarcie przeciwnik przeprowadził 13 sierpnia 1920 roku w godzinach popołudniowych z rejonu Kuchary - Idzikowice na pozycje dopiero co zajęte przez 18 dywizję piechoty gen. Franciszka Krajowskiego. Zostało ono po godzinnej walce odparte przez Polaków. Przeciwnik wycofał się ze znacznymi stratami.

Ocenić możemy, że 13 sierpnia 1920 roku w pasie bronionym przez 5 armię Rosjanie nie rozpoczęli jeszcze generalnego natarcia. Ograniczyli się do rozpoznania walką i do prób obejścia lewego skrzydła polskiej armii. Świadczyło to o braku koordynacji w działaniach wojsk rosyjskich działających na przedpolach Warszawy. Oddalenie kwatery Tuchaczewskiego - mieściła się ona w Mińsku na Białorusi - od pola bitwy, przy niedoskonałej łączności, miał niewątpliwie wpływ na koordynację działań armii rosyjskiego frontu zachodniego.

13 sierpnia 1920 roku wieczorem gen. Sikorski wydał rozkaz operacyjny, w którym określił zadania dla 5 armii.

"W celu sparalizowania zamiarów nieprzyjaciela - zarządził gen. Sikorski - oraz rozbicia XV armii uderzy 5 armia w ciągu jutrzejszego dnia z linii rzeki Wkry w kierunku wschodnim i północno - wschodnim".<sup>13)</sup> Nakazywał osiągnięcie przez nacierające wojska linii rzeki Narwi i Orzyc. Mimo trudnego położenia operacyjnego w jakim znalazła

13) Rozkaz operacyjny dowództwa 5 armii z 13.08.1920r., CAW, WBH, t.1, 135 (sygn.tymcz.).

się 5 armia (niedokończona koncentracja i braki materiałowe) gen. Sikorski zgodził się na postawienie zadań znacznie przewyższających jej możliwości. Zamierzał nie tylko odrzucić 15 armię za Narew - jak to chciał gen. J. Haller - ale po dokonaniu tego zadania zwrócić gros sił przeciwko 4 armii i zmusić ją także do odwrotu - zamiar zajęcia linii rzeki Orzyc.<sup>14)</sup>

Gen. Sikorski wydając rozkaz nakazujący przystąpienie 5 armii do działań zaczepnych tworzył trzy grupy uderzeniowe. Grupa płk. Aleksandra Łuczyńskiego w składzie dywizja ochotnicza ppłk. Adama Koca i 18 brygada piechoty z 9 dywizji piechoty miała nacierać na Nasielsk z zadaniem zajęcia tego miasta najpóźniej 14 sierpnia 1920 roku do godziny 18.00. Zadanie dalsze to kierowanie się na Pułtusk. Syberyjska Brygada Piechoty płk. Kazimierza Rumszy uderzyć miała z rejonu Zawady na Nowe Miasto. W zadaniu dalszym miała kierować się przez Stary Gołymin tak by jak najszybciej osiągnąć linię kolejową Warszawa - Działdowo w rejonie Gąsocina. Dowódca 5 armii liczył, że brygada ta może wesprzeć działania płk. Łuczyńskiego prowadzone w kierunku Pułtuska.

Grupa lewoskrzydłowa w składzie 18 dywizji piechoty i grupy kawalerii gen. Karnickiego, dowodzona przez gen. Krajowskiego, po rozbiciu nieprzyjaciela kierującego się na Płońsk miała w szybkim tempie nacierać na Ciechanów by po zajęciu tego miasta być w gotowości do uderzenia w kierunku zachodnim lub wschodnim.<sup>15)</sup>

Pozostałe oddziały 5 armii miały zadania obronne lub miały stanowić odwód. Gen. Sikorski postawił przed swoją armią zadania niezwykle ofensywne, jak się okaże, zdecydowanie przekraczające jej możliwości bojowe. Wynikało to ze stosunkowo słabego rozpoznania sił przeciwnika i nacisków wyższych przełożonych. Stąd za krzywdzącą uznać należy opinię gen. Rozwadowskiego przekazaną 15 sierpnia 1920 roku Piłsudskiemu sugerującą, iż jedną z przyczyn "ośmielających" Rosjan do zaatakowania na serio pozycji wojsk broniących podejść

14) W. Sikorski, op.cit., s.118.

15) Rozkaz operacyjny dowódcy 5 armii nr 313/III z 13.08.1920r., CAW, WBH, t.I 135 (sygn.tymcz.).

do Warszawy było "umyślne ociąganie się Sikorskiego"<sup>16)</sup> z podjęciem energicznych działań zaczepnych.

W dniu 14 sierpnia 1920 roku w godzinach rannych specjalny "Rozkaz do żołnierzy" wydał gen. Sikorski.<sup>17)</sup>

Donosił on, że "[...] 5 armii przypadło to najzaszczytniejsze dziś zadanie, by pierwszym uderzeniem rozpocząć i zdecydować rozstrzygający okres polsko - rosyjskiej wojny [...]". Entuzjazm gen. Sikorskiego co do spodziewanych efektów walki w niczym nie przystawał do opinii jakie głosił on 13 sierpnia po południu, kiedy między nim a dowódcą frontu północnego toczyła się ostra wymiana zdań co do możliwości podjęcia przez 5 armię działań zaczepnych właśnie 14 sierpnia. Czy spowodowane to było tylko względami propagandowymi, czy też napływem optymizmu co do szans natarcia ?

Jako pierwsza ze związków taktycznych 5 armii działania zaczepne rozpoczęła 18 dywizja piechoty. 14 sierpnia 1920 roku o świcie gen. Krajowski na czele pięciu batalionów piechoty, czterech baterii artylerii i 8 brygady jazdy wyruszył w kierunku Boboszowo - Sarbiewo kierując się na Mystkowo - Rzewin. Odrzucając patrole przeciwnika w południe dotarł on do Rzewina.

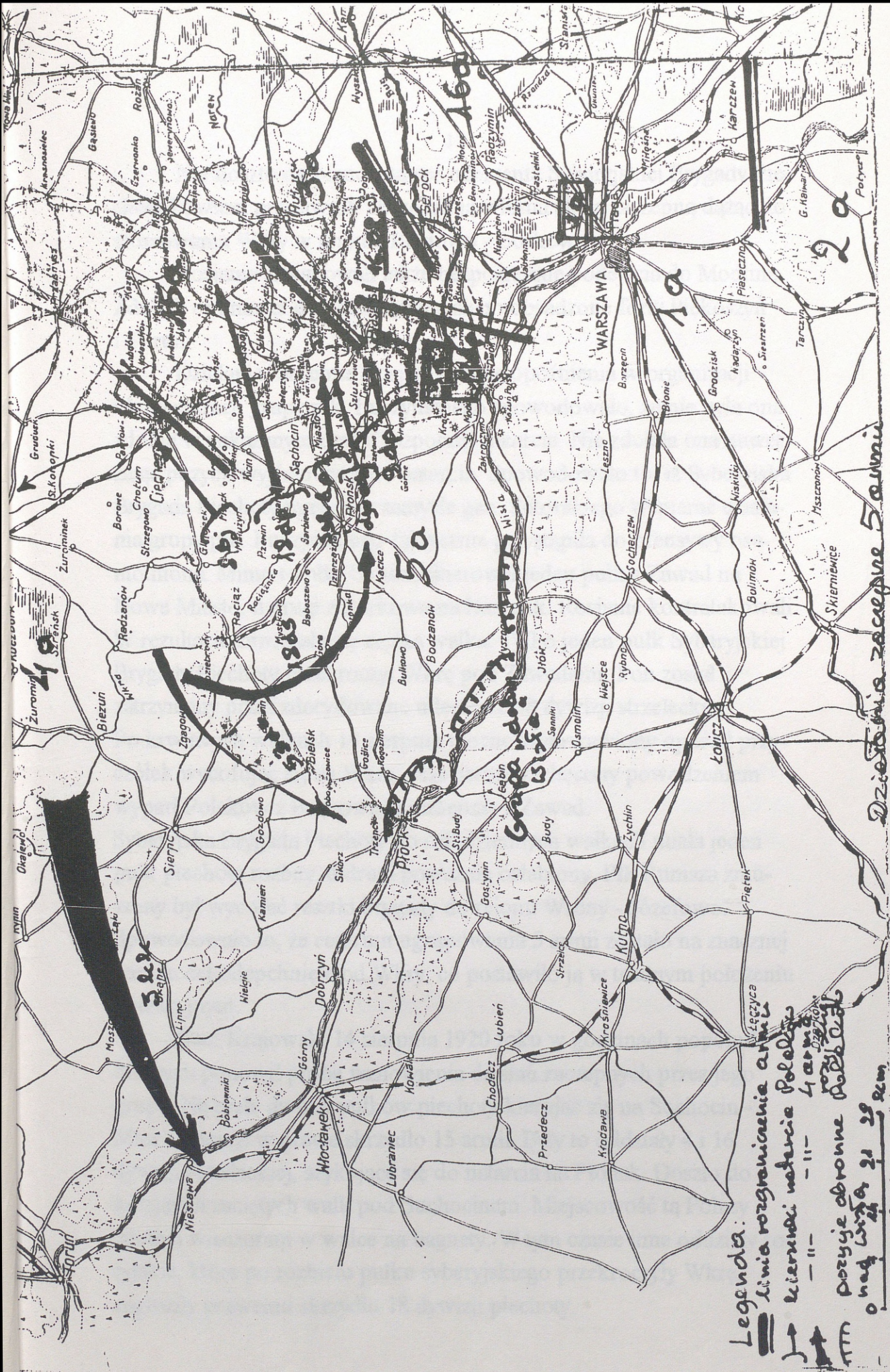
Pozostała część jego grupy znajdowała się nad Wkrą obsadzając odcinek Suchocin - Joniec. Reakcja przeciwnika na zagrożenie tyłów 3 korpusu konnego była szybka. Rozpoczął on natarcie na oddziały grupy obsadzającej linię Wkry. To z kolei zmusiło gen. Krajowskiego do zaniechania działań zaczepnych i skoncentrowania całej uwagi na odpieraniu ataków prowadzonych przez oddziały 15 armii. Walki w rejonie Sochocina nie przyniosły żadnej ze stron rozstrzygnięcia.<sup>18)</sup>

---






16) List szefa Sztabu Generalnego W.P. gen. T. Rozwadowskiego do Józefa Piłsudskiego o rozwoju sytuacji w dniu 15 sierpnia 1920 roku (w:) "Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku", Londyn 1990, s.22.

17) Rozkaz do żołnierzy dowódcy 5 armii z 14.08.1920 r., CAW, WBH, t.I 135 (sygn.tymcz.).

18) W. Sikorski, op.cit., s.130.



**Legenda:**

-  linia rozgraniczenia armii
  -  kierunki ruchów wojsk polskich
  -  lasy
  -  podmokła łąka
  -  teren zabudowany
- o nędy 16.08.1920 r.

Dzielnia zachodnia Warszawy

wdniu 16.08.1920r.

Nie doszło do planowanego uderzenia Syberyjskiej Brygady Piechoty bowiem przeciwnik uprzedził ją własną akcją zaczepną dążąc do sforsowania Wkry w rejonie Błędowo - Borkowo.

Rosjanie zaatakowali także bezpośrednio podejścia do Modlina. Zdobyli oni nawet dwa zewnętrzne słabo obsadzone forty Piękoszyń i Toruń.

Działania zaczepne Rosjan, a także opóźnienia w organizacji i koncentracji grupy płk. Łuczyńskiego spowodowało, że nie była ona zdolna w nakazanym czasie rozpocząć natarcia. Nie zdołała ona nawet zająć pozycji wyjściowych do natarcia. Spowodowało to, iż Syberyjska Brygada Piechoty mająca w zamyśle gen. Sikorskiego wspierać działania grupy płk. Łuczyńskiego faktycznie przystąpiła do ofensywy osamotniona. Mimo to płk Rumsza skierował jeden pułk z Zawad na Nowe Miasto, a drugi z Borkowa na Nasielsk. Rosjanie kontratakowali. W rezultacie zawiązała się ciężka walka. Tylko jeden pułk Syberyjskiej Brygady Piechoty przekroczył Wkrę pod Zawadami. I on został zatrzymany przez zdecydowane uderzenie 18 dywizji strzeleckiej. Po krwawych walkach 14 sierpnia mocno wykrwawiony opuścił przyczółek wycofując się za Wkrę. Przeciwnik zachęcony powodzeniem wyparł Polaków z Borkowa, a następnie z Zawad.

Syberyjska Brygada Piechoty po całodziennych walkach miała jeden pułk piechoty rozbity, a drugi poważnie osłabiony. Płk Rumsza zmuszony był wycofać resztki brygady do rejonu Wrony - Józefowo. Spowodowało to, że centrum ugrupowania 5 armii zostało na znacznej szerokości odepchnięte od Wkry, co postawiło ją w trudnym położeniu operacyjnym.

Gen. Krajowski 14 sierpnia 1920 roku w godzinach popołudniowych ponowił próbę wznowienia działań zaczepnych przez jego grupę. Na czele dwóch pułków piechoty kierując się na Sochocin - Młock uderzył w prawe skrzydło 15 armii. Były to oddziały 4 i 16 dywizji strzeleckiej, szykujące się do natarcia na Płońsk. Doszło do kolejnych zaciętych walk pod Suchocinem. Miejscowość tą Polacy zdobyli wieczorem w walce na bagnety. W tym czasie inne oddziały rosyjskie, które po rozbiciu pułku syberyjskiego przekroczyły Wkrę, zagroziły prawemu skrzydłu 18 dywizji piechoty.

Unieruchomiło to działania zaczepne tej dywizji i groziło przerwaniem frontu 5 armii na dwie połowy. Dostrzegając tę groźbę gen. Sikorski zazaądał od płk. Łuczyńskiego by 18 brygada piechoty za wszelką cenę uderzyła na odsłonięte skrzydło 11 dywizji strzeleckiej zajmując Borkowo. Chociaż w dniu 14 sierpnia 1920 roku brygada ta nie wykonała postawionego jej zadania to jednak zahamowała posuwanie się przeciwników. Umożliwiło to przetrzymanie kryzysu jaki przechodziła 5 armia.

Gen. Sikorski w nocy z 14 na 15 sierpnia 1920 roku osobiście porządkował rozbitą Syberyjską Brygadę Piechoty stosując ostre środki represji i doglądał przemarszu ochotniczej dywizji. Z wielkim trudem dotarła ona w nocy w rejon Wrony - Józefów luzując Syberyjską Brygadę Piechoty. W rejon ten przybyła również 9 dywizja piechoty. Dowódca 5 armii, mimo znacznego załamania wiary w powodzenie, także u części oficerów, wydał 15 sierpnia o godzinie 2.00 rozkaz rozpoczęcia o świcie 15 sierpnia ponownego natarcia.<sup>19)</sup> Było to więcej niż żądał gen. J. Haller, który nakazywał tylko działania na Nasielsk i ograniczone prowadzone przez grupę gen. Krajowskiego.

Rosjanie jednak uprzedzili ofensywne zamiary 5 armii i 15 sierpnia o świcie pierwsi rozpoczęli natarcie w pasie od Sochocina do Borkowa. 18 dywizja piechoty i dywizja ochotnicza powstrzymały Rosjan, lecz dowódca armii musiał zmienić zamiar walki. Wydał on rankiem 15 sierpnia nowy rozkaz operacyjny. Utworzono trzy grupy bojowe.

Grupa lewoskrzydłowa złożona z 18 dywizji piechoty, dywizji kawalerii i Syberyjskiej Brygady Piechoty miała wykonać pomocnicze uderzenie na Ciechanów, a główne na Stary Gołymin i Przedwojewo.

Grupą dowodził gen. Krajowski.

Ugrupowanie centralne stanowiła dywizja ochotnicza z zadaniem wiązania nieprzyjaciela nacierającego od północnego - zachodu.

Po wykonaniu tego zadania miała przejść do odwodu.

Grupę prawoskrzydłową stanowiła 9 i 17 dywizja piechoty.

Gen. Osiński otrzymał zadanie uderzenia 23 brygadą piechoty, wzmocnioną artylerią i pociągami pancernymi od południa na Nasielsk.

19) Tamże, s. 138 - 139.

Z kolei 9 dywizja piechoty uderzyć miała z rejonu Borkowa - Tomaszowa na prawe skrzydło 11 dywizji strzeleckiej, a po jej rozbiciu nacierać na Nasielsk.<sup>20)</sup>

Gen. Sikorski dążąc do zaktywizowania działań zaczepnych prowadzonych przez 5 armię przyjął śmiały i zarazem ryzykowny wariant ich realizacji. Całą uwagę skupił na wyparciu na wschód 15 i części 3 armii nie bacząc na poważne zagrożenie jakie dla jego odsłoniętego skrzydła stanowiła 4 armia wraz z 3 korpusem konnym. Do tego dowódca 5 armii skierował do pierwszej linii całość rozporządzalnych sił. Pozbawił się tym samym odwodu. Z czasem miała go dopiero stanowić dywizja ochotnicza. Mimo podjęcia tak radykalnych kroków 5 armia nadal była słabsza od przeciwnika, na którego miała nacierać. Stosunek sił wynosił nadal 1,3 : 1 na korzyść Rosjan. Dla strony polskiej kluczem do zwycięstwa miało być opanowanie Nasielska oraz zagrożenie prawego skrzydła 15 armii przez wyjście 18 dywizji piechoty na linię Stary Gołymin - Przedwojewo. Zadaniem dodatkowym było zagrożenie tyłom 4 armii rosyjskiej przez zajęcie Ciechanowa.

Praktyka wykazała, że realizacja tego ambitnego zamierzenia nie był łatwa. Odstępstwem od planu było znacznie późniejsze, niż zakładał to gen. Sikorski, wyruszenie do natarcia 17 dywizji piechoty. Gen. Osiński przystąpił do niego dopiero o godz. 18.00. Do tego dość szybko zostało ono zatrzymane przez przeciwnika. Nieopodal Modlina znajdowała się bowiem w tym czasie 6 dywizja strzelecka, której oddziały zajmowały m.in. forty Miękoszyń i Toruń i to ona powstrzymywała ofensywne zapędy polskiej dywizji. Gen. Osińskiemu po krwawych walkach udało się co prawda odbić wymienione forty, ale jego oddziały zostały zatrzymane na linii: forty Toruń i Miękoszyń - Studzianka - Cegelnia. Sytuacja ta wpływała niekorzystnie na działania 9 dywizji piechoty, która przez cały dzień uwikłana była w ciężkich walkach w rejonie Błędowa. Dopiero wieczorem zdobyła ona most na Wkrze pod Borkowem. W trudnym położeniu operacyjnym z odsłoniętym lewym

---

20) Rozkaz operacyjny dowództwa 5 armii nr 503/III  
z 14.08.1920r., CAW, WBH, t.I. 135 (sygn.tymcz.).

skrzydłem ciężkie walki prowadziła także dywizja ochotnicza. W sumie najważniejsze zadanie jakim było opanowanie Nasielska w dniu 15 sierpnia 1920 roku nie zostało wykonane.

Pomyślniej rozwijała się sytuacja w pasie działania grupy gen. Krajowskiego. Szczególnie spektakularny sukces zanotowała, dowodzona jeszcze przez gen. Karnickiego, 8 brygada jazdy. Śmiałym rajdem przedarła się ona do Ciechanowa zajmując miasto i niszcząc urządzenia tyłowe 4 armii rosyjskiej, w tym jedyną radiostację armijną - odegrało to znaczącą rolę w późniejszej fazie walk - oraz zmuszając do ucieczki sztab 4 armii. Zniszczenia radiostacji i rozpedzenia dowództwa 4 armii dokonał 203 pułk ułanów. Ten śmiały wyczyn polskiej kawalerii skłonił dowódcę 15 armii Awgusta Korca do wysłania do Ciechanowa elitarniej 33 kubańskiej dywizji strzeleckiej. Gen. Karnicki, bez łączności z 18 dywizją piechoty, walczył z tą dywizją do 17 sierpnia 1920 roku. Tym samym przyczynił się do związania odwodu 15 armii i odciążenia oddziałów polskich walczących nad Wkrą. Polacy utrzymali się w Ciechanowie tylko do nocy 15 sierpnia. Zmuszeni zostali przez przeciwnika do wycofania się na zachód. Ustępowali w walce skutecznie wiążąc znacznie liczniejszego nieprzyjaciela.

Rajd kawalerii na Ciechanów przyspieszył działania 18 dywizji piechoty. Gen. Krajowski dwoma pułkami piechoty uderzył na Nowe Miasto zajmując go wieczorem kierując się na Szczucin i Świercze. W tym czasie druga grupa tej dywizji uderzyła na Ojrzeń, Sarnową Górę i Sońsk wychodząc na linię kolejową Warszawa - Działdowo.

Działania drugiej grupy wojsk gen. Krajowskiego zagroziły prawemu skrzydłu 15 armii, część oddziałów 4 i 16 dywizji strzeleckiej zmuszona została do wycofania się na wschód. Nie pozostało to bez wpływu na walczącą nad Wkrą 11 dywizję strzelecką z 15 armii i 5 dywizję strzelecką z 3 armii, a także na 6 dywizję strzelecką znajdującą się jeszcze pod Modlinem.

Pomimo nie wykonania większości z zadań postawionych przed 5 armią przez gen. Sikorskiego na dzień 15 sierpnia 1920 roku, ten związek operacyjny odniósł poważny sukces. Powstrzymał on bowiem nacierające w kierunku Wkry 15 i część 3 armii rosyjskiej, wyparł przeciwnika za Wkrę, przeciął linię kolejową Warszawa - Działdowo,

poważnie zagroził prawemu skrzydłu 15 armii, a przede wszystkim zdezorganizował działalność 4 armii rosyjskiej.

Były to sukcesy, które miały duże znaczenie w całokształcie prowadzonej bitwy warszawskiej. Zostały one dostrzeżone i z satysfakcją przekazane Piłsudskiemu przez gen. Rozwadowskiego. W liście z 15 sierpnia 1920 roku wysłanym o godz. 17.00 pisał on m.in. "[...] gen. Sikorski operuje doskonale. Zajął wczoraj przyczółki na Wkrze a dziś stanie zapewne nad kolejową linią do Mławy i napierać chce jutro dalej, dążąc do osiągnięcia linii Pułtusk - Przasnysz i zwrócenia się w dalszym ciągu na Ostrołękę. [...]"<sup>20</sup>

W meldunku sytuacyjnym z 15 sierpnia 1920 roku o godz. 16.00 szef sztabu 5 armii płk Romuald Wolikowski donosił nie tylko o osiągniętym powodzeniu, ale i o cenie za nie: "[...] straty własne niezwykle duże. Trzech dowódców baonów zabitych, 6 dowódców kompanii zabitych, 15 oficerów rannych, w tej liczbie płk Mackiewicz, dowódca 18 brygady (lekko ranny), do 400 szeregowców zabitych i rannych [...]"<sup>21</sup>

16 sierpnia 1920 roku o godz. 7.00 rozpoczęła się decydująca faza bitwy o Nasielsk. Gen. Osiński po przygotowaniu artyleryjskim pod osłoną dwóch pociągów pancernych skierował do natarcia na Nasielsk trzy pułki piechoty, zabezpieczając się od strony Serocka 69 pułkiem piechoty. Polacy napotkali na silny opór przeciwnika. 6 dywizja strzelecka została w nocy wzmocniona przez 56 dywizję strzelecką i jedną brygadę 29 dywizji strzeleckiej. Pod Modlinem zgrupowana została ponad połowa 3 armii Łazarewicza. W tej sytuacji natarcie polskich dywizji było niezwykle wolne. Do południa wyszły one zaledwie na linię Morgi - Wongorodno.

Jeszcze trudniejsza sytuacja wytworzyła się w pasie natarcia 9 dywizji piechoty. 22 i 36 pułk piechoty nie mogły ruszyć z miejsca, atakowane od strony Nasielska.

21) List Szefa Sztabu Generalnego, op.cit.s.23.

22) Meldunek sytuacyjny 5 armii z 15.08.1920r., godz.16.00, CAW, WBH, t. I. 203 (sygn.tymcz.).

Znacznie opóźniały się działania dywizji ochotniczej, która koło południa wyruszyła do walki.

Wokół Nasielska skupione były niemal wszystkie dywizje 15 armii Korka. Nawet 33 dywizja strzelecka opuściła Ciechanów i zaatakowała 42 pułk piechoty z 18 dywizji. Pułk ten straciwszy prawie połowę stanu bojowego i większość broni ciężkiej cofnął się w rozsypce na Ojrzeń - Łopacín. Grozę położenia spotęgowały meldunki nadesłane z Płońska. Dwie brygady 18 dywizji strzeleckiej 4 armii zbliżały się do miasta.

Wizytując osobiście linie obronne wokół tego miasta gen. Sikorski przyspieszył marsz do Płońska 9 brygady jazdy i koncentrującej się pod Modlinem 8 brygady piechoty. Obie te brygady wraz z 8 brygadą jazdy utworzyć miały grupę płk. Gustawa Dreszera. Zanim nadeszły pierwsze posiłki dzielni obrońcy Płońska próbowali stoczyć heroiczny bój. Jeden z obrońców miasta Tadeusz Machalski pisze: "[...] mimo nieludzkich wysiłków obrońców, cieniutka linia naszej piechoty wciąż się rwała. Mrok już zapadł, kiedy nieprzyjaciel zaczął podchodzić do pierwszych domów Płońska. Utrzymanie miasta wydawało się niemożliwe. Odwodów nie było [...]"<sup>23</sup> Wówczas z odsieczą przybył pierwszy pułk szwoleżerów z 7 baterią 9 pułku artylerii polowej. Dowódca pułku mjr Jerzy Grobicki rzucił go do szarży i wyrzucił przeciwnika z miasta, po czym zajął pozycje obronne wokół niego. W nocy przybył do Płońska 201 pułk szwoleżerów, a po nim 203 pułk ułanów. Moment krytyczny ustąpił. Lewe skrzydło 5 armii zostało zabezpieczone.

Gen. Sikorski mimo trudnej sytuacji operacyjnej w jakiej znajdowała się jego armia usilnie nalegał na kontynuowanie natarcia na Nasielsk. W rozkazie wydanym 16 sierpnia 1920 roku w południe zadał: "[...] ze względu na wagę bitwy, która się rozgrywa na tym odcinku ponownie, jak najsurowiej nakazuję przejść wszystkimi siłami o wyznaczonej godzinie do koncentrycznego ataku na Nasielsk, który bez względu na straty musi być w nakazanym terminie zajęty [...]"<sup>24</sup>

23) Cyt. za: R. Juskiewicz, Bitwa o Płońsk, "Polska Zbrojna. Magazyn Tygodniowy" nr 33 z 1990 r., s. 1.

24) Cyt. za: W. Sikorski, op.cit., s. 154.

Nowy termin zajęcia Nasielska wyznaczony został na godz. 6.00. Miano tego dokonać koncentrycznym natarciem, od południa - 17 dywizja piechoty, od zachodu - 9 dywizja piechoty i północy - Syberyjska Brygada Piechoty.

W południe gen. Osiński przy silnym wsparciu artylerii podewrwał 69 pułk piechoty do natarcia na Nunę - Kukurzewo. Tym razem był to atak udany. Do natarcia przystąpiła cała dywizja przełamując linie obronne 6 dywizji strzeleckiej.

Gen. Krajowski mimo trudnej sytuacji w jakiej znajdowała się 18 dywizja piechoty skierował Syberyjską Brygadę Piechoty do natarcia. O godz. 14.00 zajęła ona Szlustowo zagrażając tyłom i skrzydłu wojsk sowieckich broniących Nasielska.

Płk Luczyński przełamał w końcu linie obronne 11 dywizji strzeleckiej zbliżając się do Nasielska od zachodu.

O godz. 16.00 do Nasielska wkroczyły oddziały 17 dywizji piechoty. Gen. Osiński otrzymał za to medal "Virtuti Militari". W pół godziny później wkroczyła 9 dywizja piechoty, a za kilka minut także 2 pułk Syberyjskiej Brygady Piechoty. Bitwa o Nasielsk została zakończona. Na wieść o tym gen. Sikorski nakazał bezzwłoczne ściganie uchodzącego przeciwnika. Był on o tyle utrudniony, że prawoskrzydłowe dywizje 15 armii nie tylko nie cofały się ale wystąpiły zaczepnie wobec 18 dywizji piechoty. W pościgu wzięły udział 9 dywizja piechoty, dywizja ochotnicza i jeden pułk Syberyjskiej Brygady Piechoty. Dla przyspieszenia tempa działań tworzone improwizowane grupy pościgowe dowożone samochodami i wozami konnymi. Gen. Sikorski za cel pościgu wyznaczył jak najszybsze opanowanie przepraw przez Narew pod Pułtuskim i maksymalne rozbitcie skupionych tam wojsk przeciwnika.<sup>25)</sup>

17 dywizja piechoty miała ubezpieczać działania 5 armii od wschodu i w miarę możliwości zająć most na Narwi pod Serockiem. 18 dywizja piechoty nadal zmagala się z prawoskrzydłowymi dywizjami 15 armii.

---

25) Tamże, s.156.

Nakazany przez gen. Sikorskiego pościg praktycznie nie został podjęty. Oddziały wyczerpane walką o Nasielsk nie były zdolne do nowego wysiłku.

Brakowało odwodów, a więc świeżych sił mogących kontynuować działania. Z nastaniem nocy zamarł ruch 5 armii w kierunku wschodnim. Nie wykorzystano szansy dopełnienia porażki przeciwnika.

Gen. J. Haller z wielkim uznaniem wyrażał się o sukcesie odniesionym przez 5 armię. Planował jej wzmocnienie przez przydział nowych związków taktycznych.

## ROZDZIAŁ III

## Manewr znad Wieprza (16 - 18. 08.1920r.)

Dzień 16 sierpnia okazał się przełomowy w bitwie warszawskiej. 1 armia ostatecznie przywróciła pierwotną linię obrony, zajmując na trwale Radzymin. 5 armia z sukcesem kończyła bitwę o Nasielsk i rozpoczęła zwrot zaczepny w kierunku Pułtusza. Jednak decydujące wydarzenia rozgrywały się nad Wieprzem.

16 sierpnia rano ruszyły do natarcia wszystkie skoncentrowane nad Wieprzem polskie związki taktyczne i oddziały. Zgodnie z decyzją Piłsudskiego wojska wyznaczone do działań ofensywnych znad Wieprza miały zakończyć przygotowania do wieczora 15 sierpnia, by o świcie dnia następnego rozpocząć decydujące natarcie.

Plan bitwy warszawskiej zakładał uderzenie 4 armii polskiej na lewe skrzydło wojsk Tuchaczewskiego z rejonu Dęblin - Kock na Mińsk Mazowiecki - Siedlce. W tym czasie 1 dywizja piechoty Legionów po zajęciu Parczewa miała nacierać na Białą Podlaską, a 3 dywizja piechoty Legionów opanować miała Włodawę. W drugiej linii za wymienionymi dywizjami piechoty maszerować miała 4 brygada jazdy.

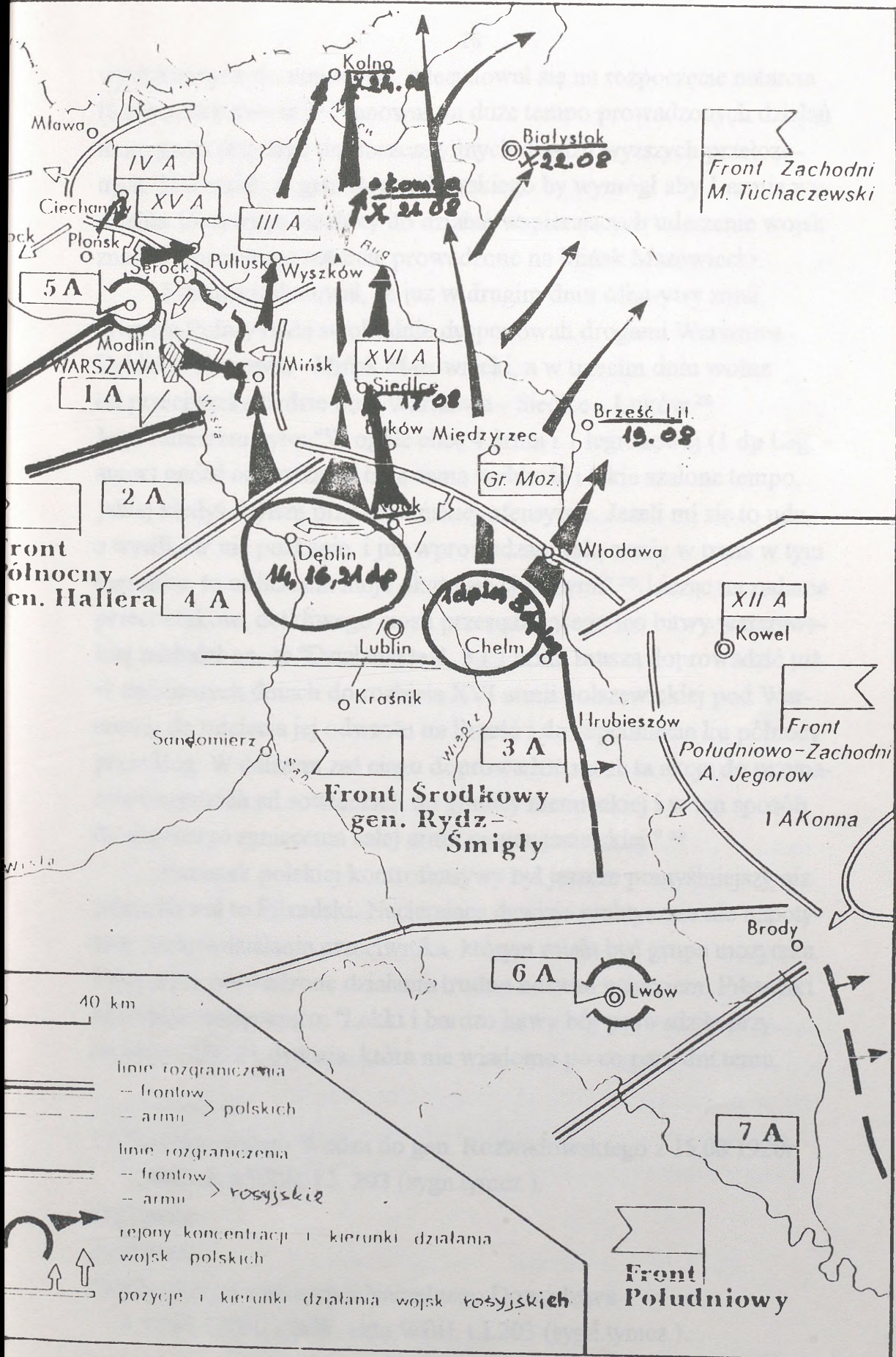
Natarcie prowadzone przez 14 dywizję piechoty skierowane było na Garwolin, 16 dywizja piechoty nacierać miała na Żelechów, a 21 dywizja piechoty górskiej po sforsowaniu Wieprza pod Kockiem kierować się miała na Łuków z zadaniem osłony prawego skrzydła 4 armii w kierunku na Radzyń.<sup>26)</sup>

Grupa jazdy mjr. Jaworskiego nacierać miała z Firleja na Radzyń z zadaniem zajęcia tego miasta i utrzymywania łączności między 21 dywizją piechoty górskiej a 1 dywizją piechoty Legionów.

Piłsudski zaniepokojony informacjami o przebiegu bitwy na przedpolach Warszawy, zwłaszcza utratą Radzymina, starał się przyspieszyć termin kontrofensywy znad Wieprza. Pierwotnie planowana była na dzień 17 sierpnia. Piłsudski nosił się nawet z zamiarem rozpoczęcia jej 15 sierpnia w nocy, ale po analizie stanu przygotowań

26) Rozkaz operacyjny nr 1, 4 armii z 14.08.1920r., CAW, akta WBH, t.I. 135 (sygn.tymcz.).

# KONTROFENSYWA ZNAOD WIEPRZA



wyznaczonych do niej wojsk, zdecydował się na rozpoczęcie natarcia 16 sierpnia o świcie.<sup>27)</sup> Planował on duże tempo prowadzonych działań m.in. przez przydział do poszczególnych dywizji wyższych przełożonych. Nakłaniał on gen. Rozwadowskiego by wymógł aby 1 armia wydzielila 15 dywizję piechoty do działań wspierających uderzenie wojsk znad Wieprza przez natarcie prowadzone na Mińsk Mazowiecki.

Piłsudski planował, że już w drugim dniu ofensywy znad Wieprza Polacy będą swobodnie dysponowali drogami Warszawa - Dęblin i Warszawa - Mińsk Mazowiecki, a w trzecim dniu wolna od przeciwnika będzie linia Warszawa - Siedlce - Łuków.<sup>28)</sup> Jego zamiarem było: "W ogóle chcę 4 armii i 1 legionowej (1 dp Leg. - autor) nadać od początku taką samą szybkość i takie szalone tempo, jakiej kiedyś użyłem przy ukraińskiej ofensywie. Jeżeli mi się to uda, a wysiłków nie poskąpię, i już wprowadzam całą armię w trans w tym kierunku, to obliczenia moje okażą się słusznymi".<sup>29)</sup> Licząc na zadanie przeciwnikowi dotkliwego ciosu przesądzającego los bitwy warszawskiej zakładał on, że "Działania te 4, 3 i 1 armii muszą doprowadzić już w najbliższych dniach do rozbicia XVI armii bolszewickiej pod Warszawą, do odcięcia jej odwrotu na Brześć i do zepchnięcia ku północy przez Bug. W dalszym zaś ciągu doprowadzić może ta akcja do przyparcia wszystkich sił sowieckich do granicy niemieckiej i w ten sposób do zupełnego zgniecenia całej armii nieprzyjacielskiej".<sup>30)</sup>

Początek polskiej kontrofensywy był jeszcze pomyślniejszy niż przewidywał to Piłsudski. Nacierające dywizje praktycznie nie napotykały przeciwdziałania przeciwnika, którym miała być grupa mozyrska. Faktycznie prowadzone działania trudno nazwać natarciem. Piłsudski określił je następująco: "Lekki i bardzo łatwy bój prowadziła przy wyjściu tylko 21 dywizja, która nie wiadomo po co parę dni temu,

27) List Naczelnego Wodza do gen. Rozwadowskiego z 15.08.1920r., CAW, akta WBH, t.I. 203 (sygn.tymcz.).

28) Tamże.

29) Tamże.

30) Dyrektywa operacyjna Naczelnego Dowództwa z 15.08.1920r., CAW, akta WBH, t.I.203 (sygn.tymcz.).

uszkodziła most i cofnęła się z Kocka, a teraz musiała w bród forsować Wieprz by Kock znów odebrać. Inne dywizje szły prawie bez kontaktu z nieprzyjacielem, gdyż nieznacznych potyczek w tym czy innym miejscu z jakimiś małymi grupkami, które natychmiast po zetknięciu się z nimi rozpierzchały się i uciekały, kontaktem nazwać bym się nie ośmielił".<sup>30</sup> W tej sytuacji Polacy w dużym tempie posuwali się na północ. Dywizje piechoty ugrupowane niemalże w pierwszej linii w szeroką ławę dążyły do nawiązania styczności bojowej z odsłoniętym skrzydłem 16 armii rosyjskiej. O szybkości tempa natarcia świadczą następujące osiągnięcia terenowe. 21 dywizja piechoty górskiej po złamaniu słabego oporu przeciwnika pod Kockiem i Górką już 16 sierpnia o godz. 8.30 dotarła do linii rzeki Bystrzycy pod Borkami kierując się na Radzyń. 16 dywizja piechoty znosząc nieliczne oddziały przeciwnika pod Charlejewem, Krzówką i Budziskami w tym samym czasie osiągnęła linię Adamów - Okrzeja, zbliżając się do Żelechowa. Z kolei 14 dywizja piechoty złamawszy słaby opór Rosjan pod Żabianką i Korytnicą dotarła do Garwolina i Sobolewa.<sup>32)</sup>

14 dywizja piechoty w południe 16 sierpnia zajęła Garwolin, a następnie częścią sił okrążyła jedną z brygad 57 dywizji strzeleckiej z grupy mozyrskiej zajętej przygotowaniami do forsowania Wisły. Pod wieczór 16 sierpnia Polakom udało się rozbić główne siły 57 dywizji strzeleckiej. Duże straty poniosła także 58 dywizja strzelecka w czasie walk z 3 dywizją piechoty Legionów o Włodawę. W ten sposób grupa mozyrska faktycznie przestała istnieć.

Piłsudski po analizie sytuacji w rejonie działań grupy uderzeniowej już wieczorem 16 sierpnia planował prowadzenie działań na wielką skalę. Świadczy o tym rozmowa telegraficzna jaką przeprowadził z gen. Rozwadowskim. Po otrzymaniu tego ostatniego zapewnienia o skierowaniu 17 sierpnia rankiem natarcia 15 dywizji piechoty w kierunku Mińska Mazowieckiego zaplanował szybki manewr w kierunku północnym z odchyleniem na północny - wschód prowadzony przez

31) J. Piłsudski, Pisma Zbiorowe, t.VII, Warszawa 1938, s.126.

32) Komunikat operacyjny frontu wschodniego z 16.08.1920r.,

CAW, akta Sztabu Generalnego, sygn.I.301.10.17.

4 armię, mający na celu głębokie okrążenie wojsk frontu Tuchaczewskiego. Zakładał on, że 4 armia do wieczora 17 sierpnia osiągnie strategicznie ważną szosę Warszawa - Siedlce. Natarcie tej armii prowadzone miało być wzdłuż osi Siedlce - Ostrowia Mazowiecka. Od wschodu działania te osłaniać miała grupa uderzeniowa 3 armii. 1 dywizja piechoty Legionów maszerująca po osi Międzyrzec - Łosice - Drohiczyn do wieczora 18 sierpnia miała opanować przeprawę na Bugu pod Drohiczyńnem. Po osiągnięciu rejonu Łosice - Łysów dywizja ta kierować się miała na Ostrowię Mazowiecką. Dla 3 dywizji piechoty Legionów przydzielono zadanie zajęcia i utrzymania Brześcia Litewskiego przez obsadzenie wschodniego brzegu Bugu i aktywną obronę prawego skrzydła polskiej grupy uderzeniowej.<sup>33)</sup>

Działania bojowe prowadzone przez polską grupę uderzeniową w dniu 17 sierpnia nie odbiegały od planu, a nawet wyprzedzały przyjęte harmonogramy. Resztki rozbitych pododdziałów 57 dywizji strzeleckiej wycofywały się w popłochu na Brześć przed frontem natarcia 1 dywizji piechoty Legionów. W południe dywizja ta zajęła Białą Podlaskę. W tym czasie 3 dywizja piechoty Legionów wraz z 4 brygadą jazdy dokończyła rozbicia 58 dywizji strzeleckiej. Do niewoli dostało się około 800 Rosjan. Polska dywizja kontynuowała marsz na Sławatycze i Wisznice. 14 dywizja piechoty zajęła Mińsk Mazowiecki nawiązując kontakt z 15 dywizją piechoty. Ta ostatnia włączona została do 4 armii. 21 dywizja piechoty górskiej zbliżała się do Siedlec. Polskie dywizje staczały już walkę z wycofującymi się związkami taktycznymi 16 armii rosyjskiej. Częściowo rozbito 8, 10 i 17 dywizję strzelecką.

Gen. Skierski, oceniając niezwykle pomyślny przebieg działań 4 armii w rozkazie z 17 sierpnia, zaplanował na dzień następny zgrupowanie sił głównych armii na północ od szosy Mińsk Mazowiecki - Kałuszyn - Siedlce. W pierwszej linii nacierać miały 14, 15 dywizja piechoty i 21 dywizja piechoty górskiej, a 16 dywizja przeznaczona została do drugiego rzutu.

33) Rozkaz operacyjny Dowództwa Frontu Środkowego nr 39 z 17.08.1920r., CAW, akta WBH, t.35. (sygn.tymcz.).

Osie działań prowadzić miały przez Stanisławów na Jadów, przez Kałuszyn na Węgrów i z Siedlec na Sokółów Podlaski. Celem tych działań miało być "rozbitcie do reszty tyłowych urządzeń XVI armii sowieckiej i działać na flankę i tyły IV armii sowieckiej".<sup>34</sup>

Bilans walk za dzień 16 i 17 sierpnia był dla strony polskiej niezwykle korzystny. Rozbita została grupa mozyrska oraz pobite i zdeorganizowane lewe skrzydło i tyły 16 armii. Opanowano znaczne obszary Podlasia. Obfita była zdobycz wojenna. Same tylko związki taktyczne 4 armii polskiej w ciągu dwudniowych walk zdobyły "z górą 20 dział, 110 KM, mnóstwo taborów i około 10.000 jeńców".<sup>35</sup> Obserwowany był bezwładny odwrót kolumn 16 armii prowadzony wzdłuż osi Liw - Węgrów - Sokółów Podlaski - Drohiczyn.

Natarcie polskie znad Wieprza było wielkim zaskoczeniem dla strony rosyjskiej. Zaskoczeni nim byli zarówno dowódcy armii, jak i dowódca frontu zachodniego Tuchaczewski. Zamiast planowanego łatwego, niejako z marszu zajęcia Warszawy, nad rosyjskim frontem zachodnim zawisło wielkie niebezpieczeństwo okrążenia jego znacznych sił. Było ono tym realniejsze, że 4 armia rosyjska, a zwłaszcza wchodzący w jej skład 3 korpus konny Gaja, były wysunięte daleko na zachód od sił głównych frontu.

Kawaleria rosyjska zajęła Płock i sforsowała Wisłę zarówno pod tym miastem, jak i w rejonie Włocławka. Kolumny tej kawalerii kierowały się na Brodnicę z zadaniem przecięcia linii kolejowej łączącej Pomorze Gdańskie z centrum Polski.

Głębokie wysunięcie na zachód 4 armii rosyjskiej było pokłosiem planu Tuchaczewskiego tworzenia masy uderzeniowej na północ od Warszawy po to by po sforsowaniu Wisły w rejonie Płocka doprowadzić do obejścia stolicy od zachodu. Realizacja tego planu całkowicie zawiodła Tuchaczewskiego wobec słabego rozpoznania ugrupowania wojsk polskich a zwłaszcza nie wykrycia koncentracji oddziałów

34) Rozkaz operacyjny 4 armii z 17.08.1920r., CAW, akta WBH, t.35. (sygn.tymcz.).

35) Rozkaz operacyjny nr 7 4 armii z 18.08.1920r., CAW, akta Dowództwa 4 armii t.87. (sygn.tymcz.).

polских nad Wieprzem. Wielkim błędem Tuchaczewskiego było zupełnie nie rozpatrywanie możliwości wykonania przez stronę polską zwrotu zaczepnego. Już po skończonej wojnie Tuchaczewski starał się uzasadnić przesłanki na których budował swój plan uderzenia na północ od Warszawy. Twierdził, że zadecydowały o tym nie tylko względy operacyjne, co bardziej strategiczne związane z chęcią odcięcia Polski od magistral kolejowych łączących stolicę Polski z Bałtykiem.<sup>36</sup> Tego typu plan możliwy był do realizacji tylko wówczas, gdyby strona polska skoncentrowała się wyłącznie na prowadzeniu działań obronnych.

Tuchaczewski został z dużym opóźnieniem powiadomiony o polskim natarciu znad Wieprza. Zadecydowały o tym co najmniej dwie sprawy: duża odległość jego kwatery (mieściła się w Mińsku na Białorusi) od terenów, na których toczyły się walki i zła łączność jaką posiadał z dowódcami armii. On sam pisał: "Niestety o polskim natarciu dowództwo Frontu dowiedziało się dopiero 18 sierpnia w rozmowie z dowódcą 16 armii na linii bezpośredniej łączności. Dowódca 16 armii dowiedział się o natarciu dopiero 17 sierpnia. Grupa mozyrska w ogóle nic nie meldowała o wydarzeniach jakie nastąpiły".<sup>37</sup>

17 sierpnia, pod wpływem wydarzeń spowodowanych polskim uderzeniem znad Wieprza i ofensywnych poczynąń 5 armii gen. Sikorskiego, rosyjska 16, 3 i 15 armia, bez zgody dowódcy frontu, rozpoczęły pośpieszny ruch odwrotowy na wschód. W tym czasie 4 armia rosyjska, a zwłaszcza 3 korpus konny Gaja, nadal kontynuowały marsz na zachód.

36) M.N. Tuchaczewski, *Pochód*, op.cit., s.170-172.

37) Tamże, s.179.

## ROZDZIAŁ IV

## Pościg (19 - 25.08.1920r.)

Piłsudski przebywając rankiem 18 sierpnia w Mińsku Mazowieckim po analizie oceny położenia operacyjnego w rejonie Warszawy doszedł do wniosku, że "większość armii sowieckich musi się cofnąć od Warszawy ku wschodowi, i że zatem z naszej strony należy jak najszybciej zarządzić zupełną jednolitość działań wszystkich wojsk zebranych pod Warszawą, aby po rozbiciu jednej z sowieckich armii energicznym pościgiem i naciskiem zewsząd, rozbić i porazić resztę sił nieprzyjacielskich".<sup>38)</sup>

Piłsudski przekazał dowodzenie grupą uderzeniową znad Wieprza dowódcy frontu środkowego gen. Śmigłemu - Rydzowi sam zaś przybył do Warszawy i po uzgodnieniach z gen. Rozwadowskim oraz swoim ścisłym sztabem nakazał opracowanie rozkazu do pościgu. Uczestniczyć w nim miały związki taktyczne frontu środkowego i północnego. Dokonano reorganizacji wojsk. Utworzona od nowa 2 armia składać się miała z 1 i 3 dywizji piechoty Legionów, 1 dywizji litewsko-białoruskiej, 21 dywizji piechoty górskiej, 4 brygady jazdy i grupy jazdy mjr. Jaworskiego. 4 armia składała się z 14, 15 i 16 dywizji piechoty. Znacznego uszczuplenia doznała natomiast 1 armia. Przyjmując, że główny ciężar prowadzonego pościgu spoczywał będzie na 2 i 4 armii Piłsudski przejął osobiste dowodzenie nad tymi związkami operacyjnymi. Pozostałymi armiami kierować mieli nominalnie dowódcy frontu, faktycznie Sztab Generalny Wojska Polskiego.

W rozkazie z 18 sierpnia do pościgu przed związkami operacyjnymi frontu północnego i środkowego postawiono następujące zadania:

- "3 armia - przesłanianie Lubelszczyzny i Chełmszczyzny, obsadzenie Bugu, wywiad w Zabuzu oraz pomoc lewemu skrzydłu frontu południowego przez działanie od północy na oddziały 12 armii bolszewickiej, nie krępując się granicą południową swego odcinka.

38) Wybór dokumentów do bitwy warszawskiej. Działania

13 - 21.08.1920r., cz.II, WPH 1991r.,nr 2, s.102.

- 2 armia - wyteżony pościg w kierunku północnym dla zajęcia Białegostoku i zaatakowania cofających się kolumn nieprzyjacielskich od wschodu, jednocześnie zaś zabezpieczenie się od wschodu przez obsadzenie Brześcia Litewskiego (3 dywizja legionów), kierowane do 2 armii 19 dywizja piechoty (1 dywizja litewsko - białoruska) i 41 pułk piechoty przeznaczone są do działania w rejonie Augustów - Wołkowysk.
- 4 armia - wyteżony pościg w kierunku północnym celem szybkiego sforsowania Bugu na odcinku Brok (włącznie) - Granne (wyłącznie), zajęcie Mazowiecka (Ostrowi Mazowieckiej) i przypieranie nieprzyjaciela ku granicy niemieckiej wraz z tendencją działania szybciej prawym skrzydłem dla oskrzydlenia.
- 1 armia - pościg frontowy, a więc w kierunku północno - wschodnim. Oś pościgu: Warszawa - Wyszków - Ostrów (Ostrowia Mazowiecka) - Łomża. Kawalerię kierować na lewe skrzydło dla zamknięcia luki między piechotą armii a granicą.
- 5 armia - likwidowanie całkowicie 3 korpusu konnego, 4 armii i tych części 15 armii bolszewickiej, które przez ruch 5 armii ku północy na Pzasznysz - Mławę zostaną odcięte".<sup>39)</sup>

Intencją analizowanego rozkazu było skierowanie gros sił do pościgu za wycofującymi się związkami operacyjnymi rosyjskiego frontu zachodniego. Dążono do całkowitego zniszczenia lub też zepchnięcia za granicę niemiecką w Prusach Wschodnich zdecydowanej części frontu zachodniego Tuchaczewskiego. Stąd też do pościgu Piłsudski skierował aż trzy armie (1, 2 i 4), a do tego 5 armia miała odciąć 4 armię rosyjską.

Tuchaczewski najprawdopodobniej 17 sierpnia 1920 roku, sam pisze, że uczynił to 18 sierpnia, wydał rozkaz do odwrotu swych wojsk na wschód. Zarządził on by 4 armia w pełnym składzie osłaniana przez 15 armię za wszelką cenę do 20 sierpnia ześrodkowała się w rejonie Ciechanów - Przasznysz - Maków. 15 i 3 armia rosyjska otrzymały zadanie powstrzymania przeciwnika oraz umożliwienie ześrodkowania się 4 armii. 16 armii Tuchaczewski polecił by cofnęła się za rzekę Liwiec. Ubezpieczyć skrzydło tej armii miała grupa mozyrska.

39) J. Piłsudski, op.cit., s. 130.

Tuchaczewski postawił także zadanie 12 armii. Otrzymała ona rozkaz przystąpienia do natarcia prowadzonego na Lubelszczyznę.<sup>40)</sup>

Decyzja podjęta przez Tuchaczewskiego była wyraźnie spóźniona w odniesieniu do rzeczywistego położenia wojsk. Była ona nieaktualna już w chwili wydania z tego chociażby powodu, że 16 armia a zwłaszcza grupa mozyrska rozbite i zdeorganizowane wycofywały się w sposób nieskoordynowany i niekontrolowany. Dowódca frontu zachodniego zbyt późno zdecydował się na cofnięcie na wschód 4 armii rosyjskiej, a zwłaszcza najbardziej na zachód wysuniętego 3 korpusu konnego Gaja. Wymienione związki operacyjne rozpoczęły odwrót na wschód dopiero 19 sierpnia. W tym czasie siły główne 3 armii i części 15 armii rosyjskiej miały już w odwrocie na wschód Łomżę i Białystok.

Tuchaczewski zdawał sobie sprawę z tego i to już podczas wydawania wspomnianego rozkazu, że położenie w jakim znalazła się 4 armia rosyjska, a zwłaszcza korpus konny Gaja, było niezwykle trudne. Nie wiedział jednak o tym, że armia ta nie ma łączności z dowództwem frontu. Do tego jej dowódca Szuwajew po zajęciu przez Polaków Ciechanowa utracił łączność z dywizjami i salwował się ucieczką. Dzieła zebrania rozrzuconych dywizji 4 armii rosyjskiej podjął się Gaj. On to zarządził szybkie wycofanie ich na wschód.

W dniu zarządzonego polskiego pościgu położenie najbardziej pobitej 16 armii rosyjskiej i grupy mozyrskiej całkowicie rozbitej było niezwykle trudne. Utraciła ona bowiem oś zaopatrzenia i ewakuacji - szosę Warszawa - Mińsk Mazowiecki - Brześć i z konieczności wyszła na trakt Stanisławów - Węgrów - Boćki - Bielsk Podlaski, odchylając kierunek swego wycofywania się na północ, by uniknąć uderzenia polskiego od południa.

Rosjanie zdawali sobie sprawę, że tylko błyskawiczne wycofanie się w kierunku północno - wschodnim było szansą ocalenia. Rozpoczął się dramatyczny wyścig między czołówkami szturmowymi dywizji polskich, które dążyły do odcięcia dróg odwrotu armiom rosyjskim, a oddziałami rosyjskimi, osłaniającymi wycofywanie głównych sił.

---

40) M.N. Tuchaczewski, *Pochód*, op.cit., s.179 - 180.

Piłsudski za najważniejszą sprawę w prowadzonym pościgu uznał wysokie tempo działań. Dowódca 4 armii gen. Sikorski powyższą intencję Naczelnego Wodza przedstawił następująco: "Naczelne Dowództwo, mając na celu odcięcie nieprzyjacielowi dróg odwrotowych ku wschodowi i północno - wschodowi, wymaga od podległych wojsk jak największych zwycięstw. Nie żałować nóg, bo na energicznym pościgu polega ostateczne zwycięstwo i korzystny pokój. Za szybkość w wykonaniu będą specjalnie nadawane odznaczenia".<sup>41)</sup>

Gen. Skierski zaplanował prowadzenie przez 16 dywizję piechoty pościgu wzdłuż osi Węgrów - Kosów - Czyżew - Ostrowa Mazowiecka, 15 dywizja piechoty posuwać się miała w kierunku Stanisławów - Łochów - Brok - Wyszomierz - Zambrów. W drugiej linii 4 armii maszerowała 14 dywizja piechoty. Znacznie trudniejsza sytuacja była 2 armii. W dniu 18 sierpnia gen. Śmigły - Rydz faktycznie dowodził jedynie 1 i 3 dywizją piechoty Legionów, 4 brygadą jazdy i grupą jazdy mjr. Jaworskiego. Dopiero w godzinach wieczornych 18 sierpnia miał on przejąć dowodzenie nad 21 dywizją piechoty górskiej, natomiast 1 dywizja litewsko - białoruska dopiero przygotowywała się do transportu znajdując się w rejonie Radzymina. Uszczuplonymi siłami 2 armia przystąpiła do realizacji nowego zadania. Zadaniem 3 dywizji piechoty Legionów miało być opanowanie Brześcia Litewskiego. 1 dywizja piechoty Legionów prowadzić miała pościg wzdłuż osi Łosice - Siemiatycze - Bielsk Podlaski - Białystok z takim wyliczeniem by już o świcie 19 sierpnia opanować węzeł komunikacyjny Bielsk Podlaski. Dywizji tej podporządkowano grupę jazdy mjr. Jaworskiego. W tym czasie 21 dywizja piechoty górskiej ścigać miała nieprzyjaciela wzdłuż osi Siedlce - Sokołów Podlaski - Brańsk - Suraż z zadaniem opanowania Sokołowa Podlaskiego o świcie 19 sierpnia. Prawe skrzydło 2 armii osłaniać miała 4 brygada jazdy.<sup>42)</sup> Dla nadania dużego tempa działań gen. Śmigły - Rydz nakazał by piechota podwożona była podwodami.

41) Rozkaz operacyjny nr 7 4 armii z 18.08.1920r., op.cit.

42) Rozkaz operacyjny nr 40 Frontu Środkowego z 19.08.1920r.,

CAW, akta WBH, t.I. 148 (sygn.tymcz.).

W pościgu za wojskami Tuchaczewskiego uczestniczyć miała część wojsk 1 armii. Szybkie wycofywanie się 16 i 3 armii spowodowało, że ten związek operacyjny tracił styczność z przeciwnikiem. Stąd był systematycznie uszczuplany. Oddał on do 2 armii 1 dywizję litewsko - białoruską, a do 4 armii 15 dywizję piechoty. Sprawilo to, że 1 armia składała się tylko z 8 dywizji piechoty i 7 brygady rezerwowej piechoty. Jej zadaniem miał być pościg za cofającym się nieprzyjacielem przez Ostrowię Mazowiecką i Długosiadło w ogólnym kierunku na Łomżę.

Ze składu 5 armii wydzielona została grupa pościgowa gen. Aleksandra Osinińskiego w składzie 17 dywizja piechoty i Syberyjska Brygada Piechoty, której zadaniem było ściganie siłami głównymi przez Maków - Stary Gołymin, a kawalerią przez Różan po to by dokonać rozdzielenia znajdujących się w tym rejonie sił rosyjskich po czym przez prowadzenie energicznego pościgu w pasie między rzeką Narwią a granicą niemiecką w Prusach Wschodnich zamykając pierścień okrążenia części wojsk rosyjskiego frontu zachodniego.

Podstawowy skład 5 armii gen. Sikorskiego w składzie 4, 9, 10, 18 dywizja piechoty, dywizja ochotnicza i dywizja kawalerii miał po opanowaniu linii kolejowej Ciechanów - Mława zablokować i całkowicie zniszczyć wysuniętą najbardziej na zachód 4 armię rosyjską.

Zanim jeszcze rozkaz z 18 sierpnia o pościgu dotarł do związków taktycznych wykonały one część zadań w nim wymienionych. I tak już 18 sierpnia 21 dywizja piechoty górskiej zajęła Siedlce. Pojmano jeńców pochodzących z 2, 10, 17, 57 i 58 dywizji strzeleckiej. W tym samym czasie 1 dywizja piechoty Legionów zajęła Łosice, a jej straże przednie doszły i obsadziły przeprawę na Bugu pod Drohiczynem. Tylko ta dywizja 18 sierpnia wzięła do niewoli 600 jeńców. Natomiast współdziałająca z nią grupa jazdy mjr. Jaworskiego zdobyła Mordy pojmując 100 jeńców i zdobywając dużo taborów. 3 dywizja piechoty Legionów osiągnęła rejon Sławatycz zajmując przyczółek Jabłeczna, a 4 brygada jazdy zajęła Białą Podlaskę.

W dniu 19 sierpnia czołowe oddziały 2 i 4 armii polskiej kontynuowały energiczny pościg z wyprzedzeniem realizując zadania wynikające z harmonogramu działań.

W godzinach rannych 21 dywizja piechoty górskiej zajęła Sokołów Podlaski. Musiała przy tym stoczyć zażartą walkę z przeciwnikiem, który zaciekle kontratakował. Straty po obu stronach były znaczne. Ostatecznie Rosjanie zmuszeni zostali do odwrotu ku północy. Zdobyto 9 armat, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i wzięto do niewoli kilkuset jeńców.<sup>43)</sup> Grupa jazdy mjr. Jaworskiego zajęła Drohiczyn.

Przed frontem pościgu 4 armii nieprzyjaciół wycofywał się po dwóch osiach przez Skrzyszew - Drohiczyn na Siemiatycze i przez Kosów - Nur na Czyżew. Grupy piechoty podwożone na podwodach starały się wyprzedzać przeciwnika. Zajęto Węgrów. W meldunku sytuacyjnym szefa sztabu 4 armii z 19 sierpnia podawano, że "Duch żołnierza wyborny, zapal ludności nie do opisania, przemęczenie wielkie, jednak żołnierze przewyciężają, a na wieść o pojawieniu się wroga biegają, by przyjść do strzału".<sup>44)</sup>

Sukcesy odniesione przez dywizje 2 armii polskiej zmusiły resztki 16 armii rosyjskiej do zmiany kierunku odwrotu. Zmuszona ona została do wycofywania się drogą okrężną przez Granne i Nur.

Jednak i po przeprowadzeniu tego manewru armia ta została przeskrydlona przez 1 dywizję piechoty Legionów. 16 armia rosyjska zmuszona została do kolejnej zmiany kierunku odwrotu maszerując na Białystok. Do tego dowódca tej armii Sołłobuch i jego sztab utracił łączność ze związkami taktycznymi. Odwrót resztek tej armii był nieskoordynowany i chaotyczny. Stan moralno - bojowy zarówno żołnierzy 16 armii, jak i większości wojsk rosyjskiego frontu zachodniego był niski. Utracili oni zapal i chęć do walki. Masowa była dezercja i oddawanie się do niewoli nawet całych oddziałów.

Groźba odcięcia pojawiła się także nad 3 i 15 armią rosyjską. Jako pierwszy zareagował na to dowódca 3 armii Łazarewicz. Nakazał on swym związkom taktycznym, nieoglądając się na rozkazy Tuchaczewskiego, szybki odwrót za Narew.

43) Meldunek sytuacyjny wieczorny 2 armii z 19.08.1920r., CAW, akta Dowództwa 2 armii, t.2 (sygn.tymcz.).

44) Meldunek sytuacyjny dodatkowy 4 armii z 19.08.1920r., CAW, akta WBH, t.I. 182 (sygn.tymcz.).

Decyzja ta przekreślała zamiar dowódcy frontu zachodniego stworzenia osłony umożliwiającej wycofanie na wschód 4 armii rosyjskiej.

Rozkaz Tuchaczewskiego nakazujący udzielenie pomocy 4 armii w jej odwróceniu na wschód starał się realizować tylko dowódca 15 armii Kork. Dowodzone przez niego wojska nie uległy panice i w swej przeważającej części z uporem broniły kolejnych linii obronnych. Utrudniało to wykonanie zadania postawionego przez Piłsudskiego armii gen. Sikorskiego.

Znacznie większym zagrożeniem dla realizacji idei pościgu prowadzonego przez Wojsko Polskie za frontem zachodnim Tuchaczewskiego było rażące naruszenie przez dowódcę 1 armii gen. Latinika myśli przewodniej Naczelnego Wodza. Dowódca tej armii samodzielnie zmienił kierunek natarcia swych wojsk. Zamiast w kierunku Łomży - jak nakazywał Piłsudski - os natarcia 1 armii kierowała się coraz bardziej na północny - zachód. Dowódca tej armii przypuszczał, że w rejonie Ciechanów - Mława koncentruje się gros sił rosyjskiego frontu zachodniego i dlatego chciał podążać na pomoc 5 armii. 8 dywizja piechoty i 7 brygada rezerwowa piechoty zaginały swoją os pościgu ku północnemu - zachodowi. Trudno jest ustalić dlaczego gen. Latinik dopuścił się tak rażącego odstępstwa od rozkazu Naczelnego Wodza. Zastanawiające jest zwłaszcza to, że nie starał się nawet uzyskać akceptacji Piłsudskiego dla własnej koncepcji prowadzenia działań. Zachowanie się dowódcy 1 armii umożliwiło przeciwnikowi, zwłaszcza 3 armii rosyjskiej, stosunkowo swobodny odwrót na wschód. Nie mógł więc być zrealizowany zamiar Piłsudskiego głębokiego okrążenia i zniszczenia głównych sił rosyjskiego frontu zachodniego. Tymczasem wojska 1 armii polskiej dość szybko utraciły kontakt bojowy z przeciwnikiem i znalazły się w próżni operacyjnej. Piłsudski po zapoznaniu się z położeniem, a zwłaszcza po stwierdzeniu zmiany kierunku pościgu przez 1 armię, zareagował natychmiast. Nakazał on dowódcy frontu północnego gen. J. Hallerowi odsunąć gen. Latinika od dowodzenia 1 armią. 20 sierpnia ukazał się rozkaz gen. J. Hallera wyznaczający

gen. Latinika na stanowisko gubernatora wojskowego Warszawy i przekazujący dowództwo nad 1 armią gen. Osieńskiemu.<sup>45)</sup>

Oznaczało to tymczasowe połączenie grupy pościgowej gen. Osieńskiego (17 dywizja piechoty, Syberyjska Brygada Piechoty) wchodzącej w skład 5 armii z 1 armią (8 dywizja piechoty, 7 brygada rezerwowa piechoty). Wymienione związki taktyczne wobec utraty kontaktu z przeciwnikiem otrzymały zadanie wyruszenia 21 sierpnia rankiem w kierunku północno - zachodnim tak by 8 dywizja piechoty zajęła Różan, 7 brygada piechoty rejon Szelków - Czerwonka - Maków Mazowiecki, a 17 dywizja piechoty i Syberyjska Brygada Piechoty rejon Przasnysz - Zielona - Bogate. W nocy 20 sierpnia nastąpiła jednak zmiana decyzji dotycząca kierunku działań 8 dywizji piechoty. Ponownie miała ona uczestniczyć w pościgu na kierunku Łomży. W nagłej depeszy dowództwa frontu północnego nakazano tej dywizji by przeprowadziła wypad jeszcze w nocy z 20 na 21 sierpnia w celu przejściowego opanowania Ostrowi Mazowieckiej dla "wywołania paniki wśród oddziałów nieprzyjacielskich tam nagromadzonych oraz ich rozproszenia".<sup>46)</sup>

Konieczność zmian w planie polskiego pościgu i związane z tym zmiany kierunku jego prowadzenia przez poszczególne armie naraziły je na niepotrzebną stratę czasu i umożliwiły stronie rosyjskiej uniknięcie okrążenia. Widać to na przykładzie 4 armii wobec powolnego posuwania się 8 dywizji piechoty na Ostrowie Mazowiecką. 15 dywizja piechoty z 4 armii zmuszona była obsadzić tą miejscowość zamiast kierować się na bardziej na wschód. Zabrakło tej dywizji na czas w Łomży. Skorzystał z tego dowódca 15 armii Kork i jego armia zajęła Łomżę zanim dotarła do tego miasta 4 armia polska. Kork zarządził koncentrację w rejonie Łomży zarówno swej armii jak i niewielkiej

45) Rozkaz operacyjny Dowództwa Frontu Północnego z 20.08.1920r., CAW, akta Dowództwa Frontu Północnego, t.22 (sygn.tymcz.).

46) Depesza do dowództwa 1 armii Dowództwa Frontu Północnego z 20.08.1920r., CAW, akta WBH, t.I. 159 (sygn.tymcz.).

części 4 armii rosyjskiej, której udało się wycofać zanim zamknął się pierścień polskiego okrążenia. Koncentrację tych wojsk osłaniała 11 dywizja strzelecka zajmując pozycje pod Śniadowem. 21 sierpnia dywizja rosyjska została zaatakowana przez 60 pułk piechoty z 15 dywizji. Po pięciogodzinnej zaciętej walce Polacy przełamali nieprzyjacielskie linie obronne. Wywołało to panikę wśród wojsk rosyjskich ześrodkowanych w Łomży. Część z nich nie czekając na rozkazy podjęła próbę samodzielnego wycofywania się na wschód. Masowo pozostawiano tabory i cięższe uzbrojenie. 22 sierpnia miasto zostało zdobyte. Do niewoli dostało się kilka tysięcy jeńców z 4, 5, 6, 11 i 56 dywizji strzeleckiej.<sup>47)</sup>

Pod Łomżą rozbite zostały podstawowe siły 15 armii rosyjskiej. Tylko części oddziałów udało się przebić w kierunku Grajewa i kontynuować szybki odwrót wzdłuż granicy polsko - niemieckiej w Prusach Wschodnich.

O ile 15 armia rosyjska ustępowała z pola walki dopiero pod naciskiem wojsk polskich prowadząc uporczywe walki odwrotowe, 3 armia wycofywała się praktycznie bez większego kontaktu bojowego z przeciwnikiem, to odwrót resztek 16 armii odbywał się w pełnym haosie bez realizacji jakiegokolwiek myśli przewodniej.

Kłęska 16 armii rosyjskiej była dotkliwa. Dowódca armii utracił możliwość dowodzenia podległymi mu związkami taktycznymi. Strona polska, chociaż prowadziła energiczny pościg za przeciwnikiem, także nie w pełni kontrolowała przebieg działań.

Za rozbitą i zdeorganizowaną 16 armią rosyjską pościg prowadziła 2 armia polska. Rozbijała ona większe napotkane oddziały nieprzyjacielskie, innym przecinała drogi odwrotu, a także zagarniała do niewoli dużą ilość błąkających się pododdziałów i luźnych grup. Szczególnie energiczne działania armia ta prowadziła 20 i 21 sierpnia. Pod Milejczycami 16 pułk ułanów rozbił grupę artylerii ciężkiej zdobywając 27 dział. Inne oddziały też miały znaczną zdobycz materialną i dużą liczbę jeńców.

---

47) J. Odziemkowski, op.cit., s.86.

Gen. Smigły - Rydz nosił się z zamiarem zupełnego rozbicia resztek 16 armii rosyjskiej, tym bardziej, że 4 armia z powodzeniem zadawała ciosy 15 armii rosyjskiej.

Dlatego też w rozkazie operacyjnym z 21. 08. zarządził by 21 dywizja piechoty górskiej skoncentrowana w rejonie Małyszczyn - Briańsk nacierała czołowo. 1 dywizja piechoty Legionów z rejonu Boćki - Bielsk Podlaski miała sforsować Narew na południe od Białegostoku z zamiarem odcięcia od wschodu wycofujących się wojsk przeciwnika. 1 dywizja litewsko - białoruska koncentrowała się w rejonie Siemiatycz.<sup>48)</sup>

20 sierpnia w rejon Briańska dotarły resztki 16 armii rosyjskiej oraz 21 dywizji strzeleckiej z 3 armii. Dowodzenie tymi wojskami przejął Witowit Putna, dowódca 27 dywizji strzeleckiej. Udało mu się uzyskać połączenie z Mińskiem i rozmawiać z Tuchaczewskim. Dowódca frontu zachodniego nakazał kontynuowanie odwrotu. 21 dywizja strzelecka wycofywać się miała przez Bielsk Podlaski na Hajnówkę, 2 dywizja strzelecka, poprzez Białystok, kierować się miała na linię rzeki Świsłocz. Natomiast 27 dywizja strzelecka otrzymała zadanie utworzenia linii obronnych osłaniających przez dwa dni pod Briańskiem i Wojnami odwrót pozostałych sił 16 armii rosyjskiej.<sup>49)</sup>

Już we wstępnej fazie realizacji rozkazu Tuchaczewskiego okazało się, że zadania postawione przed poszczególnymi dywizjami nie były możliwe do wykonania. 21 dywizja strzelecka tylko przez jeden dzień mogła w miarę spokojnie wycofywać się w nakazanym kierunku. 21 sierpnia w południe pod Łubinem jej 62 brygada została rozbita przez 3 brygadę z 1 dywizji piechoty Legionów. Spowodowało to rezygnację 21 dywizji strzeleckiej z prób przebijania się na Bielsk Podlaski. Dołączyła ona pod Surazem do zasadniczego ugrupowania 16 armii rosyjskiej.

48) Rozkaz operacyjny nr 41 dowództwa 2 armii z 21.08.1920r.,

CAW, akta Dowództwa 2 armii t.I. (sygn.tymcz.).

49) A. Borkiewicz, S. Grzegorzczak, Walki 1 pp Legionów o Białystok na tle bitwy warszawskiej w 1920r.,

Białystok 1936., s.59 - 61.

Putna robił wiele wysiłku dla wykonania rozkazu Tuchaczewskiego. Do 27 dywizji strzeleckiej dołączył on luźne oddziały z innych dywizji. Podporządkował sobie ponadto 27 pułk jazdy. Oddziały dowodzone przez Putnę obsadziły linię rzeki Nurzec na odcinku Mień - Briańsk. Na linii tej pozostawały one do godzin popołudniowych 21 sierpnia. Po otrzymaniu informacji, że na tyłach znajdują się znaczne siły polskie - były to patrole i straże przednie 1 dywizji piechoty Legionów - Putna wydał rozkaz marszu na Białystok. W ten sposób dowodzone przez niego oddziały stanowiły straż tylną 16 armii rosyjskiej. W kierunku Białegostoku wycofywały się wojska liniowe. Natomiast tabory pomieszane z rozbitkami ze wszystkich dywizji 16 armii, grupy mozyrskiej i części 3 armii, pod wieczór 21 sierpnia dotarły w rejon Suraza. Przez całą noc trwała przeprawa tych wojsk przez Narew, po czym 22 sierpnia bez odpoczynku rozpoczęły one odwrót kierując się na Białystok.

Gen. Śmigły - Rydz powiadomiony został o kierowaniu się resztek 16 armii rosyjskiej na Białystok. Postanowił on zagrozić drogę odwrotu przeciwnikowi przez szybsze od niego zajęcie miasta będącego ważnym węzłem drogowym. Rozpoczął się wyścig o opanowanie Białegostoku. Spośród związków taktycznych 2 armii polskiej zadanie uprzedzenia przeciwnika w zajęciu miasta otrzymała 1 dywizja piechoty Legionów.

Zadanie jakie otrzymała 1 dywizja piechoty Legionów, a zwłaszcza 1 pułk piechoty Legionów, było niezwykle trudne. Wojska były przemęczone dotychczasowymi działaniami. 1 pułk piechoty Legionów w ciągu trzech dni przebył znacznie powyżej 100 km., z reguły po piaszczystych drogach i do tego będąc niejednokrotnie zmuszany do staczania walki z blokującymi mu drogę pościgu grupami wojsk przeciwnika.

Płk Stefan Dąb - Biernacki, dowódca 1 dywizji piechoty Legionów, mimo ogromnego zmęczenia wojsk, polecił prowadzenie energicznego pościgu w kierunku Białegostoku. Dowódca 1 brygady piechoty Legionów płk Edmund Knoll - Kownacki wzmocnił 1 pułk piechoty Legionów batalionem piechoty z 5 pułku piechoty Legionów i trzema bateriami artylerii decydując, iż sam ze sztabem brygady znajdzie się

w składzie grupy pościgowej. Nie było to zbyt silne zgrupowanie, bowiem straty bojowe i marszowe mocno przetrzebiły szeregi. Liczyło ono około 1200 żołnierzy pierwszej linii. Początek działań wyznaczono na rano 22 sierpnia.

Białystok był obsadzony przez nieliczny garnizon Armii Czerwonej. Zaalarmowany on został już 21 sierpnia wiadomością o przygotowywaniu się Polaków do natarcia na to miasto. Natychmiast ewakuował się z niego Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski ze swymi agendami i Czerwony Pułk Strzelców, który mimo intensywnej propagandy polskich i rosyjskich komunistów był formacją szczątkową. Liczył on wówczas zaledwie 176 żołnierzy.

W tym czasie szumnie reklamowana przez bolszewików Polska Czerwona Armia liczyła zaledwie 1000 żołnierzy, z których większość stanowili oddelegowani z Armii Czerwonej oficerowie i instruktorzy. Została ona ewakuowana do Bobrujska i rozwiązana 30 września 1920 roku.

Dowódca 1 pułku piechoty Legionów kpt. Zygmunt Wenda opracował plan natarcia na Białystok. Rozpoznanie doniosło, że miasta broniła 164 brygada strzelecka, wzmocniona dywizjonem jazdy i pociągiem pancernym. W sumie były to siły liczniejsze od nacierających na miasto oddziałów polskich. Stąd Rosjanie planowali przeprowadzenie wyprzedzającego natarcia. Nie doszło ono do skutku wobec szybkości działań 1 pułku piechoty Legionów. Już wczesnym rankiem 22 sierpnia 1 batalion 1 pułku piechoty Legionów dowodzony przez kpt. Józefa Marskiego - Mariańskiego wyrzucił Rosjan z majątku Dojlidy i nacierał w ślad za wycofującymi się na Białystok kolumnami przeciwnika. Polacy wkroczyli do miasta niemal równocześnie z cofającym się z Dojlidy nieprzyjacielem. Opanowali oni część miasta ze stacjami kolejowymi osobową i towarową. Spowodowało to w rosyjskim garnizonie miasta ogromny popłoch i zamieszanie. W walkach o miasto wzięła aktywny udział młodzież, a także członkowie POW.

Zdezorganizowani i zdeorientowani "czerwonoarmiejcy" postanowili opanować skład pociągu towarowego z zamiarem wycofania się do Wołkowyska. Polacy otworzyli silny ogień uniemożliwiający zajęcie pociągu.

Uczestnik tych wydarzeń Mieczysław Lepecki tak opisał rozgrywające się wypadki: "Widziałem niejednego trupa, niejednen nawet stos trupów w czasie swych wieloletnich walk, ale ten widok wstrząsnął mną do głębi i pozostawił niezatarte wspomnienia".<sup>50</sup>

Brawurowe natarcie 1 pułku piechoty Legionów na Białystok przyniosło Polakom wielki sukces. Opanowano miasto bronione przez znacznie liczniejszego przeciwnika.

Do niewoli dostało się ponad 2000 jeńców. Zdobyto 11 dział polowych, 2 ciężkie działa i duże ilości innego uzbrojenia i wyposażenia wojskowego. Nie ten sukces był jednak najważniejszy. Płk. Knoll - Kownacki zdawał sobie sprawę z tego, że celem zasadniczym jego grupy było nie tyle zajęcie miasta, co stworzenie zapory uniemożliwiającej przebiecie się na wschód wycofujących się resztek 16 armii rosyjskiej.

Rosjanie z 16 armii u wrót Białegostoku pojawili się już 22 sierpnia o godzinie 9.00. Pierwsze natarcie przeprowadzili wzdłuż drogi z Baciut i toru kolejowego z Łap. Rozpoczęła się bitwa o Białystok.

Pierwsze do natarcia przystąpiły pułki 2 i 21 dywizji strzeleckiej. Atakowano nieprzerwanie kolejnymi falami. Natarcie piechoty wspierał gęsty ogień artyleryjski. Przewaga przeciwnika na niektórych odcinkach była miazdząca. W południe przełamano linie obronne 3 kompanii. Rosjanie zaczęli wdzierać się do miasta. Do desperackiego ataku na bagnety poprowadził niewielki odwód kpt. Marski - Mariański. Pomocy udzieliła jedna z kompanii 3 batalionu. Przeciwnik mimo posiadanej przewagi liczebnej salwował się ucieczką. Nieliczne oddziały polskie nie tylko doprowadziły do odtworzenia pierwotnej linii obrony, ale zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Do niewoli dostało się niemal 1000 Rosjan.

Około godziny 13.00 do natarcia przystąpiła 80 brygada z 27 dywizji strzeleckiej. Opanowała ona wzgórze umożliwiające kontrolę nad południowo - zachodnią częścią miasta. Tym razem kontratakiem dowodził osobiście kpt. Wenda. Ponownie doszło do walki na bagnety. I tym razem górą byli Polacy.

---

50) M.B.Lepecki, W blasku wojny, Warszawa 1926, s.164.

Przeciwnik nie zamierzał jednak kapitulować. Równocześnie z natarciem 27 dywizji strzeleckiej atakowała od wschodu 164 brygada strzelecka. Jej natarcie zostało powstrzymane przez pododdziały 1 pułku piechoty Legionów.

22 sierpnia w godzinach popołudniowych pod Białymstokiem znalazły się resztki sił głównych 16 armii rosyjskiej. Mimo ogromnej przewagi liczebnej Rosjanie nie umieli sobie poradzić z broniącymi miasta Polakami. Interesujący obraz położenia wojsk przedstawił Putna, który we wczesnych godzinach popołudniowych dotarł do przedmieść Białegostoku z ostatnimi oddziałami 27 dywizji strzeleckiej. "Szosa od Białegostoku w stronę Wysokiego Mazowieckiego - pisał Putna - zaczynając od 7 wiorsty od miasta i dalej na zachód była gęsto zatłoczona taborami, grupami zdemoralizowanych żołnierzy 2-ej, 3-ej, 6-ej, 8-ej, 10-ej, 17-ej, 21-ej, 55-ej i 57-ej dywizji. Cała ta masa taborów stała w zwartej, coraz bardziej skupiającej kolumnie. Czoło tej kolumny, zatrzymane przez przeciwnika, stało nieruchome, podczas gdy nadciągające na zachodzie kolumny taborów i resztek jednostek bojowych wciąż je naciskały od tyłu. Wszystko to przedstawiało zupełnie nie zachwycający obraz rozbitej, pozbawionej wiary w swe siły i niekarnej masy. Wszyscy dążyli do jednego celu - by ująć jak najdalej na północny - wschód, wybiec spod ciosów przeciwnika, który pod Białymstokiem wyprzedził cofających się i pochwycił węzeł dróg odwrotu".<sup>51)</sup>

Putna usiłował przejąć dowodzenie nad zgromadzonymi wojskami dla przeprowadzenia decydującego uderzenia na Białystok. Oddziały rosyjskie były jednak na tyle zdemoralizowane, że odmówiły uczestnictwa w walce. Dotyczyło to zwłaszcza 2 i 21 dywizji strzeleckiej. W tej sytuacji Putna postanowił uderzyć tylko siłami 27 dywizji strzeleckiej, a faktycznie 79 i 80 brygadą z tej dywizji.

Natarcie Rosjan rozpoczęło się 22 sierpnia o godz. 15.00 uderzeniem na odcinek broniony przez 1 batalion. Kilkakrotnie dochodziło do walki wręcz. Koszary przechodziły z rąk do rąk. Przewaga przeciwnika była jednak na tyle duża, że Polacy zmuszeni zostali do stopniowego

---

51) Cyt. za: A. Borkiewicz, S. Grzegorzczak, op.cit., s.62 - 63.

wycofywania się w głąb miasta. Putna do walki skierował pułk jazdy, który zajął południową część miasta. 80 brygada strzelecka opanowała dworzec towarowy i osobowy. Polski batalion z dużymi stratami przebił się do sił głównych.

Niewielki oddział dowodzony przez kpt. Marskiego - Mariańskiego bronił budynku zarządu miejskiego. Czynił to z dużym poświęceniem umożliwiając wycofanie z zagrożonego rejonu sztabów i brygady piechoty Legionów i I pułku piechoty Legionów. Okupione to zostało śmiercią kpt. Marskiego - Mariańskiego.

Nadal trwały zacięte walki uliczne. Pomieszały się szeregi walczących. Uniemożliwiało to kierowanie walką. Dowódcy I pułku piechoty Legionów nie udało się próba skupienia swych oddziałów. Gęsty ogień artylerii rosyjskiej zadawał straty obu walczącym stronom oraz powodował liczne pożary w mieście. Położenie Polaków stawało się tragiczne. I nagle niespodziewanie dla obu walczących stron około godz. 18.00 nastąpił zasadniczy przełom w walce.

Plk Knoll - Kownacki do natarcia z przedmieścia Skorupy skierował ostatni rozporządzalny odwód - 6 kompanię piechoty dowodzoną przez ppor. Witolda Chmurę. Do natarcia przystąpiło zaledwie 100 żołnierzy ugrupowanych w kolumnę kierującą się do Śródmieścia. Do tego pododdziału zaczęła masowo przyłączać się ludność cywilna uzbrojona w zdobyczną broń oraz luźne grupy żołnierzy z innych pododdziałów. Grupa szybko zwiększała liczebność i podczas docierania do Śródmieścia liczyła ponad 300 żołnierzy i uzbrojonych cywilów. Zaatakowała ona zaskoczoną nagłym pojawieniem się Polaków ponad 800 osobową kolumnę przeciwnika. Rosjanie nie podejmując nawet walki zdali broń. W dalszym natarciu grupy ppor. Chmury nadal zwiększała się jej liczebność. Przyłączały się do niej luźne oddziały i grupy walczące w osamotnieniu. Wieść o sukcesie tego pododdziału podrywała do walki pozostałe oddziały. Przeciwnik do tego przechodził kryzys będąc zmęczony prowadzoną walką. Poważnie obniżył się stan moralny żołnierzy rosyjskich wskutek zdecydowanego natarcia prowadzonego przez Polaków. Rosjanie zaczęli masowo oddawać się do niewoli zaprzestając walki. Umożliwiło to Polakom zdobycie znacznej ilości uzbrojenia, w tym 9 armat i kilkudziesięciu karabinów maszynowych.

Jednocześnie nawiązano kontakt ze zbliżającą się do Białegostoku 4 brygadą jazdy.

Wczesnym wieczorem 22 sierpnia Białystok był wolny od Rosjan. Miasto zostało obronione przez żołnierzy 1 pułku piechoty Legionów, a tym samym zablokowana została droga odwrotu na wschód dla resztek 16 armii rosyjskiej. Czynu tego dokonała niewielka, bo licząca niewiele ponad 1000 żołnierzy grupa. W toku prowadzonych 22 sierpnia walk w Białymstoku wzięto do niewoli ponad 7000 jeńców. Zdobyto 22 działa i 124 karabiny maszynowe. Straty nieprzyjaciela w zabitych i rannych oblicza się na ponad 600 żołnierzy.<sup>52)</sup> Największym sukcesem Polaków było zagrozenie drogi odwrotu na wschód resztkom 16 armii rosyjskiej, rozproszenie części oddziałów i doprowadzenie do tego, że tysiące rozbitków poszukując schronienia w okolicznych lasach z czasem wydatnie zwiększało liczbę jeńców.

Próba przebicia się przez Białystok resztek 16 armii rosyjskiej była nieudana. Przebiła się na wschód tylko część sił 27 dywizji strzeleckiej, w tym cała 79 brygada, artyleria i pułk jazdy. Z 80 brygady tylko nieliczni żołnierze przebijali się wraz z grupkami 21 dywizji strzeleckiej. Z pozostałych walczących pod Białymstokiem związków taktycznych 16 armii 22 sierpnia zdolność bojową zachowała jedynie 23 brygada z 8 dywizji strzeleckiej i 50 brygada z 17 dywizji strzeleckiej.

Bitwa o Białystok zakończyła się dużym sukcesem Polaków. Zablokowano odwrót na wschód resztek 16 armii rosyjskiej. Dzieła tego dokonał zaledwie wzmocniony pułk, który w konfrontacji z mniej zdemoralizowanym przeciwnikiem nie miał jakichkolwiek szans na wykonanie postawionego mu zadania. Strona polska popełniła wiele błędów w organizacji działań i dowodzenia. Odnoszone sukcesy były w większości dziełem nadzwyczajnego męstwa oddziałów i związków taktycznych, które wykonywały zadania daleko przekraczające posiadane możliwości.

Były one także wynikiem ogromnego zdemoralizowania wojsk przeciwnika i chaosu panującego na jego wyższych szczeblach dowodzenia.

---

52) J.N.Siergiejew, *Od Dźwiny ku Wiśle*, Warszawa 1925, s.122.

W czasie, gdy 2 i 4 armia polska prowadziły intensywny pościg za wycofującymi się na wschód 3, 15 i 16 armią rosyjską zadaniem 5 armii polskiej było odcięcie dróg odwrotu na wschód 4 armii rosyjskiej. Zamiarem gen. J. Hallera i gen. Sikorskiego było by główna linia zaporowa przebiegała wzdłuż linii kolejowej Ciechanów - Mława. Gen. J. Haller wydzielając z tej armii grupę pościgową gen. Osńskiego w składzie 17 dywizji piechoty i Syberyjskiej Brygady Piechoty tworzył także drugą linię przesłony, ale wskutek używania tej grupy do innych zadań nie udało się utworzyć silnej drugiej linii zaporowej.

Pierwszą linię zaporową obsadzała 18 dywizja piechoty i ochotnicza dywizja piechoty. Grupa kawalerii płk. Rudolfa Dreszera współdziałała miała z tymi wojskami przy samej likwidacji osaczonego już przeciwnika.<sup>53)</sup>

Wycofujące się na wschód znad Wisły wojska 4 armii rosyjskiej nie miały łączności z dowódcą armii Szuwajewem uciekającym przez Augustów do Grodna. W tej sytuacji dowódca 3 korpusu konnego Gaj Bżiszkan skoncentrował korpus w Goślicach i rozpoczął ruch odwrotowy w kierunku Płońska. Samodzielnie podjął on decyzję o przejęciu dowodzenia nad wszystkimi wojskami 4 armii wysuniętymi do linii Wisły. Mimo niezwykle trudnego położenia Gaj wydał rozkaz dywizjom piechoty skupienia się wokół Ciechanowa, sam na czele kawalerii i 53 dywizji strzeleckiej, po stwierdzeniu, że kierunek na Płońsk jest zablokowany przez Polaków, zaczął odwrót przez Raciąż na Ciechanów. Osłonę wycofujących się wojsk dowodzonych przez Gaję zabezpieczać miały 18 i 54 dywizja strzelecka zgrupowane wokół Ciechanowa. Kawaleria 3 korpusu wycofywała się w ogólnym kierunku na Mławę. Jej straże przednie dotarły do miejscowości Konopki, leżącej na linii kolejowej Ciechanów - Mława, już 21 sierpnia o godz. 23.00. Po przebiciu się przez słabą polską zaporę złożoną z oddziału pancernego mjr. Nowickiego 22 sierpnia gros sił grupy Gaję znalazła się pod Żurominem. Pozycje obronne wokół tego miasta obsadzili kawalerzyści z grupy jazdy płk. Dreszera. Przewaga liczebna przebijającej się grupy Gaję zadecydowała, że płk Dreszer nie podjął nawet walki.

53) W. Sikorski, op.cit., s.192.

Błędy w dowodzeniu strony polskiej i sprawność dowodzenia Gaja sprawiły, że przebijające się wojska rosyjskie przeniknęły przez zastawioną polską zaporę. Nastąpiło to dwukrotnie. Po raz pierwszy pod Konopkami, gdzie pomimo walki przyjętej przez oddział pancerny mjr. Nowickiego - on sam poległ w tej walce - wspieranej przez 202 pułk piechoty dowodzony przez mjr. Sieranta, Rosjanie przełamali słabą polską zaporę. Drugi raz stało się to pod Żurominem, gdzie polska kawaleria w ogóle uchyliła się od walki. Tym samym wojska dowodzone przez Gaja otworzyły sobie drogę dalszego wycofywania się na wschód.

23 sierpnia grupa wojsk dowodzona przez Gaja natknęła się pod Chorzalami na pozycje obsadzone przez Syberyjską Brgadę Piechoty. Gaj, mimo dużego zmęczenia swych oddziałów, zarządził przebicie sobie w walce drogi odwrotu na Myszyniec. Zamiar ten został przez niego zrealizowany. Nie dopisało mu za to szczęście, do tej pory wyjątkowo mu sprzyjało, przy ostatniej próbie sforsowania polskich linii. 24 sierpnia zgrupowanie Gaja natknęło się pod Kolnem na siły główne 4 armii polskiej. Zagroziły mu drogę odwrotu 14 i 15 dywizja piechoty. Gaj postanowił podjąć jeszcze jedną próbę wydostania się z matni. Uczynił to mimo dotkliwego braku amunicji i ogromnego przemęczenia ludzi. Pod Kolnem doszło do zaciętej wielogodzinnej bitwy. Zakończyła się ona dopiero pod wieczór 25 sierpnia. Gaj kilkakrotnie próbował desperackich natarć w celu otwarcia sobie drogi odwrotu na wschód. Wszystkie te próby zakończyły się niepowodzeniem. W końcu wobec niemal całkowitego wyczerpania amunicji i braku jakiegokolwiek szansy na przebicie się przez polskie linie podjął on decyzję o przekroczeniu granicy polsko - niemieckiej w Prusach Wschodnich.<sup>54)</sup>

54) Tamże, s. 210.

## Zakończenie

25 sierpnia zakończył się zarówno pościg Polaków, jak i bitwa warszawska. Zdolności ofensywne strony polskiej wyczerpały się. Wojska zatrzymały się na linii: Kuźnica - Świsłocz - Białowieża - Kamieniec Litewski - Żabianka. Rozbite wojska rosyjskiego frontu zachodniego porządkowały swe szeregi, lecząc rany po dotkliwej klęsce.

Działania manewrowe w bitwie warszawskiej miały kluczowe znaczenie dla jej przebiegu. Doprowadziły do przeskrydlenia, z próbami okrążenia, rosyjskiego frontu zachodniego. Na działania manewrowe strony polskiej złożyła się kontrofensywa znad Wieprza i w znacznie mniejszej skali zwrot zaczepny prowadzony przez 5 armię.

Analizowane działania ujawniły wrażliwość przeciwnika na zdecydowane uderzenie Polaków prowadzone na jego skrzydło. Popełnił on ogromny błąd nie dbając o właściwe zabezpieczenie swych skrzydeł oraz nadmiernie rozciągając zgrupowanie frontu.

Skuteczność działań manewrowych Polaków wynikała z jednej strony z przyjęcia niemal optymalnego wariantu rozegrania bitwy, a z drugiej ze zdecydowania i determinacji nacierających oddziałów. Wykazały one dużą przewagę polskiej sztuki wojennej nad przeciwnikiem, u którego racje polityczne przestaniały wymogi militarne. Doprowadziły ponadto do znaczącego wzbogacenia dorobku polskiej sztuki wojennej, będąc wykorzystane już po zakończeniu działań wojennych do wypracowania polskiej teorii sztuki wojennej preferującej prowadzenie działań wybitnie manewrowych i wskazującej na zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem osiąganą w sposobie prowadzenia walki, w wyższości dowodzenia i wyszkolenia wojsk.

Bitwa warszawska zakończona wielkim tryumfem Polaków nie doprowadziła do pełnego zrealizowania wszystkich założonych celów. Pilsudski liczył na okrążenie i zupełne rozgromienie wojsk Tuchaczewskiego. W toku działań okazało się, że wojska te chociaż pobite nie zostały jednak całkowicie zniszczone.

Znaczna ich część wycofała się na wschód. Spośród żołnierzy symbolicznie internowanych przez Niemców w Prusach Wschodnich większość z powrotem powróciła do Rosji Radzieckiej i ponownie weszła w skład swych macierzystych oddziałów. Tuchaczewski pałał natomiast chęcią rewanżu licząc, że po chwilowym niepowodzeniu, będzie ponownie mógł przystąpić do prowadzenia zdecydowanych działań ofensywnych. W ten to sposób zaszła konieczność stoczenia w wojnie polsko - rosyjskiej jeszcze jednej walnej bitwy - bitwy niemeńskiej.

- Dowództwo 5 Armii

- Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego

## 2. Drukowane

- Instrukcja Komandowania Frontów Krajowej Armii. Słownik dokumentów w 4-ech tomach. t. 2. Moskwa 1972, t. 3, Moskwa 1973.

- Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866 - 1925. Warszawa 1984.

- Studia operacyjne z historii wojen polskich 1918 - 1921. t. 2, cz. 1, Warszawa 1939.

- Wybór dokumentów do bitwy wiedeńskiej. *Wojskowy Przegląd Historyczny* - cz. 1 1991, nr 1, cz. 2, 1991, nr 2, cz. 3 1991, nr 3 - 4, cz. 4 1992, nr 1, cz. 5 1992, nr 2 i cz. 6 1992, nr 3.

## 3. Pamiętniki i wspomnienia

- Gaj G. D., Na Warszawę. Dziejstwa 3 korpusu karabinów na zaplecziu frontu. lipiec - August 1920r., Moskwa 1928.

- Piłsudski Józef, Rok 1920, Warszawa 1990r.

- Sikorski Władysław, Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko - rosyjskiej wojny 1920r., Lwów 1928.

## II Opracowania

### 1. Zwane

- Berkevicz Adam, *Grzegorzek Szanajew*. Walki i pr. Legacji w Człystoku na kr. wojny wiedeńskiej 1918r. Białystok 1926.

## Bibliografia

### I. Źródła

#### 1. Archiwalne

- Centralne Archiwum Wojskowe
- Dowództwo Frontu Północnego
- Dowództwo 4 armii
- Dowództwo 5 armii
- Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego

#### 2. Drukowane

- Direktiwy Komandirowanija Frontow Krasnoj Armii. Sbornik dokumentow w 4-ech tomach. t. 2, Moskwa 1972, t. 3, Moskwa 1973.
- Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866 - 1925, Warszawa 1984.
- Studia operacyjne z historii wojen polskich 1918 - 1921, t. 2, cz. 1, Warszawa 1939.
- Wybór dokumentów do bitwy warszawskiej, "Wojskowy Przegląd Historyczny", cz. 1 1991, nr 1, cz. 2, 1991, nr 2, cz. 3 1991, nr 3 - 4, cz. 4 1992, nr 1, cz. 5 1992, nr 2 i cz. 6 1992, nr 3.

#### 3. Pamiętniki i wspomnienia

- Gaj G. D., Na Warszawu. Dejstwa 3 konnogo korpusa na zapadnom frontie, Ijul - Awgust 1920g., Moskwa 1928.
- Piłsudski Józef, Rok 1920, Warszawa 1990r.
- Sikorski Władysław, Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko - rosyjskiej wojny 1920r., Lwów 1928.

### II Opracowania

#### 1. Zwarte.

- Borkiewicz Adam, Grzegorzycyk Stanisław, Walki 1 pp Legionów o Białystok na tle bitwy warszawskiej 1920r., Białystok 1926.

- Kowalski Zdzisław, Zwyciężymy, Warszawa 1930.
- Łukomski Grzegorz, Polak Bogusław, Wrzosek Mieczysław, Wojna polsko-bolszewicka 1919 - 1920, t.1 i 2., Koszalin 1990.
- Odziemkowski Janusz, Bitwa warszawska 1920r., Warszawa 1990.
- Przybylski Adam, Wojna polska 1918 - 1921, Warszawa 1930.
- Tarczyński Marek, Cud nad Wisłą. Bitwa warszawska 1920r., Warszawa 1990.
- Weygand Maxime, Bitwa o Warszawę. Odczyt wygłoszony w Brukseli, Warszawa 1930.
- Wrzosek Mieczysław, Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918 - 1921, Białystok 1988.



32

Kowalski Zdzisław, Wycieczny, Warszawa 1930  
- Leksykon Organizacji Polak Bogusław, Wzrostek Mirosław  
Wojna polsko-bolszewicka 1919 - 1920 t. I i II  
Kozłowski 1990  
- Organizacja i działalność Biura Warszawskiego 1920, Warszawa  
1990  
- Przewodniczący Adam, Wojna polska 1918 - 1921, Warszawa  
1970  
- Tarczynski Marek, Cud nad Wisłą, Biura warszawska  
1920, Warszawa 1990  
- Wygodni Maksym, Biura o Warszawie, Obchody wyjątkowe  
w Brucku, Warszawa 1930  
- Wzrostek Mirosław, Wojna Polska i sprawa wojennej  
1918 - 1921, Białystok 1988

